Nr. 80. Dnia 20 marca. **Niedziela.** **Dnia 8 (20) marca 1892 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Wolframa B.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 5.		Wschód księżyca o godzinie 12 minut 31 w.		Czwartek: Aleksandra M.
Poniedz.: Benedykta Opata.	Zachód „ „ 6-ej „ 11.		Zachód „ „ 4 „ 37 r.		Piątek: Zwiastowanie N. M. P.
Wtorek: Boguchwała B.	Długość dnia godzin 12 „ 5.		Wysokość wody na Wiśle st. 10 c. 8 (st. 7 c. 0).		Sobota: Ludgera B.
Środa: Katarzyny Kr.	Przybyło „ „ 4 „ 27.		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 0°.		Niedziela: Ruperta Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Polemira; jutro Błogosława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, zaś w niedziele i święta od 12-ej do 3-ej po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci członków Towarzystwa wioślarskiego, oraz osób zaproszonych. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—5 po południu.)

Koncerty: Koncert p. Almy Föhstrom. (Resursa obywatelska—8 wieczorem.)

Teatry: **Wielki**: dziś, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na rzecz wdowy i dzieci, pozostałych po ś. p. Kazimierzu Kratzerze, b. korepetytorze solistów opery warszawskiej: „Dom warjatów", śpiew pani Anny Malinowskiej, „Halka" (4-ty akt—z udziałem p. Stefana Wołoszko), oraz „Wieszczka lalek"; wieczorem zaś „Manfred"; jutro ósme przedstawienie trupy russkiej: „Dawnemi czasy" (abonament № I-szy); — **Rozmaitości**: dziś „Kłopoty pana Travetti"; jutro „Koniec Sodomy"; — **Mały**: dziś „Zabobon" (pierwszy występ p. Galasiewicza po powrocie do zdrowia); jutro „Ptasznik z Tyrolu". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 10900 rs. 15 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—10-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa; zaś o godz. 4-ej po południu nabożeństwo pasyjne.

Z krainy palm i pomarańcz.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Nizza w marcu.

Gdyby nie widok palm, pomarańcz złocistych na drzewach i oleandrów, możnaby sądzić, że jesteśmy... w Warszawie. Na promenadzie angielskiej w godzinach rannych ogólnego spaceru, co krok stąpić, słychać mowę polską, a twarz mile uśmiechnięta wita nas pytaniem:

— A pan tu czy dawno?

Sezon tegoroczny w Nizzy, co do ogólnej ilości cudzoziemców, jest mniej liczny. Jeśli wierzyć niektórym twierdzeniom, w chwili obecnej bawi cudzoziemców mniej, niż zwykle, o bagatelną cyfrę... 15,000! Mimo to tłumy wielojęzyczne zapełniają ulice, hotele i kawiarnie, a uroczystości karnawałowe ściśle się odbywały według powziętego programu. Powiadają, że influenza odstraszyła wielu cudzoziemców, lecz za to teraz wciąż jeszcze przybywa dużo nowych gości.

Wielki świat w sezonie bieżącym jest tu nader licznie reprezentowany. Obok kilku członków rodzin ukoronowanych, bawi wiele osób wybitnych w świecie; między innemi używa tu w całej pełni rozkoszy powietrza francuzkiego... Bismark, wprawdzie Herbert tylko, lecz zawsze syn największego wroga Francji. Zbyt długa byłaby lista, gdybyśmy chcieli podać spis chociażby tylko bogaczów amerykańskich. Używają też oni tutaj rozkoszy każdy według własnego upodobania, a na swój sposób. Więc np. ów sławny Gordon Benett, właściciel miljonów, wspaniałego jachtu, oraz *New Jork Heralda*, który mu to wszystko dał, urządził break, zwany *mail coach*, mieszczący kilkanaście osób, zaprzężony w cztery pyszne konie i codzień wozi turystów do Cânnes, powożąc sam za stangreta za opłatą piętnastu franków. Właściwie w ten sposób zaznajamia się on codzień z nowymi turystami, przyczem zaprasza ich do swej wspaniałej willi na znakomite śniadanie. Trzeba przyznać, że pomysł to iście... amerykański.

Anglicy, a zwłaszcza amerykanie dobijają się o miejsca w breaku, bo mają zaszczyt mieć za stangreta jednego ze sławnych bogaczy Ameryki, oraz sposobność do zawarcia z nim stosunków; nadto miejscowe gazety podają codzień listę tych osób, które odbyły w ten sposób podróż do Cânnes. I to tylko za piętnaście franków.

Książę Herbert Bismark codzień prawie odbywa tę podróż, siedząc obok stangreta, niby jego *alterego*! Łączy go przyjaźń z oryginałem amerykańskim.

Sławy, jaką zdobył sobie w ten sposób Gordon Benett, pozazdrościł mu widocznie książę de Rochefoucauld, gdyż i on od pewnego czasu — furmani. Wycieczki takie do Cânnes mają dla turystów i tę jeszcze dodatnią stronę, że nie potrzebują dawać... napitku.

Życie towarzyskie jest tu w całej pełni. Kosmopolitycznych wielkoświatowych salonów moglibyśmy wyliczyć setkę, miejscowe zaś dzienniki zawsze usłużne, podają codzień długą listę przyjęć u osób prywatnych, zwykłych śmiertelników, lecz sypiących złotem. Bo też istotnie złoto tu płynie szerokim potokiem, jak woda. Przepych w strojach, zaprzęgach i brylantach zawsze imponuje. Dość jest powiedzieć, że bawi tu między innemi z bogaczy europejskich taki Rotszyld. Braknie jednak Nizzy czegoś, a właściwie kogoś,—to młodzieży do tańca. Z tego też względu syndykat municypalny zrobił podanie do ministra marynarki o przysłanie do portu nicejskiego chociażby części eskadry morskiej, by mieć oficerów w roli danserów. Niestety, minister, zapewne zakłopotany sprawami ważniejszemi, zwłaszcza przesileniem gabinetowem, zapomniał o względach dla płci nadobnej, ztąd panuje tu wielkie nieukontentowanie. Panie gotowe byłyby urządzić rewolucję, lecz tylko zimny podmuch wiatru z północy mityguje ich zapędy.

Na wszystkich balach publicznych w roli gospodyń spotykamy nazwiska: hr. Branickiej Władysławowej, hr. Przeździeckiej, księżny Lubomirskiej i hr. Czosnowskiej.

Obok tych winniśmy wspomnieć tu jeszcze nazwiska, jakie na razie mamy w pamięci. Więc bawią tu: ks. Radziwiłłowie, hr. Potoccy, hr. Tyszkiewiczowie, hr. Orłowscy, hr. Gurowscy, Temlerowie, Szwedowie, Rosengarten, Hussowie, Jantzenowie, Haberbusz, dr. Groerowie, Bułhak, Jaksa Bykowski, Galewscy, hr. Platerowie, hr. Pawłowa Jagminowa, marszałek Niemcewicz, Krzyński i wielu, wielu innych.

9)

TESTAMENT HOPCKINSA.

przez

Jana Rutkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

I ten człowiek śmiał dziś stanąć przedemną po trzydziestu latach, śmiał przekroczyć próg mego domu i spojrzeć mi w oczy. Jakże straszliwie cierpieć musiał, zanim zdecydował się na krok tak ryzykowny!...

Pogoda była fatalna. Deszcz lał, jak z cebra, postanowiłem tedy nie wyruszać dziś z domu. Zagłębiłem się w „History of the Supernatural" Wiljama Hovitta, gdy służący podał mi bilet wizytowy.

Nie wierzyłem oczom własnym.

— Jerzy Wallis?—czytałem—Jerzy Wallis? To niepodobna... Ten pan chce się widzieć ze mną?

— Tak, czeka w saloniku.

Jerzy Wallis!... Nazwisko, wyryte na bilecie, brzmi w samej rzeczy tak, nie inaczej. Ależ to musi być chyba imiennik Wallisa, którego kiedyś znałem.

— Prosić.

Odwróciłem się ku drzwiom... Służący odchylił portjerę i wpuścił przybysza do pokoju. Wszedł nieśmiało, ostrożnie, jak lichy pogromca, wchodzący do klatki dzikiego, kapryśnego zwierzęcia, które lada chwila może mu pazurami szarpać ciało w kawały. Zatrzymał się przy samem wejściu, niepewny, czy mu dalej iść wolno.

Osłupiałem. Był to Jerzy Wallis w swojej własnej osobie. Podobno człowiek, spadający w przepaść, w jednej sekundzie przypomina sobie najważniejsze chwile życia, przesuwające się, jak w błyskawicznym kalejdoskopie, w mózgu przekrwionym. Tak i mnie w tej jednej sekundzie przemknęła przez głowę nawałnica wspomnień: widziałem i Fanny, i panię Treselyan, i ciotkę Draving, i stojące otworem drzwi domku przy końcu topolowej alei, w których rysowały się sylwetki dziewczyny i Jerzego, zapatrzone w siebie, zbliżone skrońmi do siebie...

— Nie poznajesz mnie? Nie poznajesz mnie pan?—poprawił się Jerzy.

Był bardzo zmieniony. Niktby nie przypuścił, iż trzydzieści lat temu była to postać, kwitnąca zdrowiem, piękna, pełna mezkiej siły i wytwornej elegancji. Na wychudłej twarzy rysowały się ostremi kantami kości policzkowe, a na nich fałdowała się skóra pożółkła, zmiętoszona, wynędzniała. Byłby wstrętnym, gdyby nie budził litości.

— Nie poznajesz mnie pan?—pytał znowu—jestem Jerzy...

Skoczyłem na równe nogi. Więc ten człowiek przyszedł chyba urągać mi w moim własnym domu! Zawrzała we mnie krew, podniecana trzydziestoletnią nienawiścią. Przyszedł do mnie, bo wiedział, że będzie miał do czynienia z głupcem, który nie zdobędzie się na energję zdruzgotania go jednem uderzeniem pięści. A! tego już zanadto! Trzęsącą się z oburzenia ręką zacząłem szukać dzwonka na biurku.

— Wstrzymaj się pan na chwilę—mówił błagalnie—jedno uderzenie dzwonka, a wyrzucą mnie ztąd, jak psa. Wiem o tem. Ale, zanim zadzwonisz, zechciej mnie wysłuchać.

— Więc czegoż pan chcesz odemnie?!—buchnąłem.

— Pięciu minut rozmowy.

Był w tej chwili tak nędzny, żem nie zadzwonił. Usiadłem na poprzedniem miejscu. Postąpił krok jeden i mówił:

— Będę zwięzłym. Masz przed sobą człowieka zmarnowanego, ruinę, która niema nawet tyle odwagi, aby raz skończyć ze sobą. Kiedyś, przed laty, ukradłem ci szczęście... Byłem podły... Wziąłem ją za żonę, bom w szalonych spekulacjach spodziewał się robić miljony i chciałem mieć koło siebie kobietę piękną, któraby oczy ludzi ściągała na siebie. Miała mi służyć za szyld, tak, jak za szyld złudny służą zaprzęgi, liberje i klejnoty bankrutujących bankierów... Los chciał inaczej... W zaciszu, na skromniejszem stanowisku, możebym i zajął miejsce wybitne, ale w pogoni za miljonami, w której biorą udział genjusze przebiegłości i sprytu, zginąłem. Nie przebierałem w środkach, nieprzebierali i inni; ale mieli tęższe głowy odemnie i wypływali na wierzch, gdy ja szedłem na dno. Stworzony byłem na maleńkie kółko w maszynie społecznej, a chciałem zostać olbrzymim motorem, który niebotyczne góry przewierca, a drobne kółka na miazgę ściera. Mówiłem sobie: dochodzą inni, dojdę i ja. Alem zapomniał, że w walce, w której brałem udział, zwyciężają tylko najsilniejsi, najwięksi, najwytrwalsi... To mnie zgubiło... Tymczasem Fanny umarła...

Zamilkł na chwilę, jakby onieśmielony dźwiękiem tego imienia, wypowiedzianego wobec mnie.

Już to trzeba przyznać bezstronnie, że my polacy lubimy włóczyć się po świecie, to też pełno nas jest wszędzie. Na całej Riwierze, a więc w Mentonie i Cânnes bodaj jest tu naszych rodaków do tysiąca osób. Dość jest powiedzieć, że w samej Nizzy bawi chyba przeszło paręset osób. Gwarno jest tu tedy i względnie wesoło. Pobyt cudzoziemcom uprzyjemniają, prócz dwóch kasyn i tyluż *cerclów*, cztery teatry i parę *café-concertów*. Wycieczki w okolice, spacery i koncerty na promenadzie angielskiej, to wszystko czyni pobyt w tem cudownem ustroniu nader miłym.

Kto jednakże szuka prawdziwego spokoju, lub kuracji, ten niech ucieka ztąd co najdalej. Nizza chyba najmniej nadaje się do poprawy sił nadwątlonych, a to dla swego burzliwego życia. Gdy tedy w Nizzy na każdym kroku spotykamy twarze pełne życia i werwy w Mentonie, Cannes, Beaulieu i t. p. osiedli przeważnie ludzie zmęczeni, złamani cierpieniem, ofiary suchot.

W porcie miejskim w tej chwili stoją cztery wspaniałe jachty prywatne, które wprawiają w podziw swą elegancją zwykłych śmiertelników. Właścicielami tych jachtów są: książę Leuchtenberski, Wanderbilt, Gordon Benett i Rotszyld. Cóż to za cacka, a co przepych w ich urządzeniu!

Napływ turystów na rywierę nie ustaje. Dziś przyjeżdża do Cânnes książę Walji z rodziną, a i królowa Wiktorja jest wkrótce oczekiwaną. Wczoraj znów przejeżdżała przez Nizzę ex-cesarzowa Eugenja.

W. J. S.

Komfort i zdrowie.

Z ciekawą pracą wystąpił świeżo jeden z lekarzy berlińskich, dr. Marcin Mendelsohn—rzecz, napisana dla dodatku *Zeitschrift für klinische Medicin*, nosi tytuł „*Der Comfort des Kranken*".

Wywołała ona żywe zajęcie w sferach lekarskich, a w osobnych wydana odbitkach przez firmę Augusta Hirschwalda, przedostała się do szerokich kół publicznych, dla których przedewszystkiem ma znaczenie.

Omawia w niej dr. Mendelsohn sprawę komfortu dla chorych i określa ściśle warunki jego.

„Zamało do tej pory zwracano na to uwagę—mówi autor—iż komfort dla chorego integralną jest cząstką kuracji, iż często przy jego jedynie pomocy choroba staje się możliwą do zniesienia, a nawet ustępuje. W tych wypadkach nie jest on zbytkiem, ale koniecznością."

Przechodząc koleją warunki owego komfortu, zatrzymuje się dr. Mendelsohn dłużej nad urządzeniem pokoju dla chorych.

Najwłaściwszym jest najlepszy z istniejęcych w mieszkaniu, a więc to, co nazywamy salonem, w celach bowiem towarzyskich i tak w czasie choroby w domu nie na wiele się przydaje. Gdzie to możliwe, należy do wyłącznego użytku pacjenta nie jeden, lecz dwa przeznaczać pokoje. Jeden na przeciąg dnia, drugi na noc, w czasie nieobecności w nich chorego pokoje te winny być przewietrzane i jaknajstaranniej porządkowane. Jeżeli okoliczności na to pozwalają, dobrze jest, aby pokoje te leżały: od północy jeden, od południa drugi, łatwiej bowiem w takim razie stosować się do temperatury i innych warunków zewnętrznych. Pokoje malowane olejno pierwszeństwo mają przed tapetowanemi, z pomiędzy zaś tych ostatnich pokryte drzewem lub skórą. Podłoga gładka, czysto wymyta, lub woskowana posadzka.

Urządzając pokój dla chorego, należy przedewszystkiem usunąć z niego wszelkie dywany. To samo uczynić należy z kotarami, otaczającemi łóżko, portjerami i firankami. Tamują one jedynie wolny przewiew powietrza, gromadząc dokoła pacjenta szkodliwe wyziewy. Z tego względu na banicję również zasługują meble wybijane: chory ich nie potrzebuje, a zdrowi dokoła niego i na drewnianych stołkach siadać mogą. Jednem słowem, w pokoju chorego nic się z t. zw. „łapikurzów" znajdować nie powinno, nic, prócz przedmiotów, ściśle z wygodą jego i kuracją związanych. Pod żadnym nadto warunkiem wstępu do niego nie powinny mieć zwierzęta.

Nie znaczy to wszakże, aby pokój ten świecił nagiemi ścianami. Wszak chory wrażliwszym jest na otoczenie od zdrowych, z konieczności, przykuty całemi tygodniami do łóżka, zaimuje się drobiazgami, które w innych warunkach żadnego nie miałyby dla niego znaczenia. Każdy kwiatek, każdą plamkę obejrzy i dostrzeże na obiciu, szew każdy obliczy na kołdrze. I pod tym więc względem nieskończenie wiele uczynić można dla pacjenta.

Już sama barwa ścian zasługuje na baczenie: kolory ciemne usposabiają chorego melancholicznie, zbyt jasne denerwują go i drażnią. Najwłaściwszemi są półtony: błękitny, różowy, zielony. Wzory na obiciu mają także znaczenie swoje; rysunek drobny, nieskomplikowany ma pierwszeństwo. Tapety o rysunku wyraźnym, szerokim przerażają pacjenta, szczególniej, gdy podlega gorączce. Co do firanek, ani białe, ani ciemne nie odpowiadają celowi, błękitne, popielate lub zielone—oto najodpowiedniejsze dla nich barwy.

Jeżeli stan chorego na to pozwala, dobrze mu jest w pokoju jeden lub dwa powiesić obrazy, tak jednak, aby wygodnie mógł na nie spoglądać. Obrazy te należy zmieniać, a widok ich stanowić będzie tem przyjemniejszą rozrywkę. Treść obrazów, rodzaj ich, ton ogólny, kształt sam, wszystko to dla bacznego lekarza ma swoje znaczenie.

Nadto koniecznemi są w pokoju chorego kwiaty, zegar z wyraźnym cyferblatem, ale nie bijący, i t. p.

Osobny rozdział poświęcono zachowaniu się osób, otaczających pacjenta, przyczem dr. Mendelsohn zwraca uwagę, iż należy się strzedz cichej rozmowy, chory bowiem wyobraża sobie, iż o nim mowa i niepokoi się, choć nie daje tego poznać po sobie. Najwłaściwszą jest zwyczajna intonacja głosu.

Chodzenie na palcach, podsłuchiwanie pode drzwiami wszystkie te tym podobne zbyteczne ostrożności nie prowadzą do celu.

Na innem miejscu spotykamy się ze zdaniem: „w pokoju chorego okna są po to, aby stały otworem, drzwi zaś aby je zamykano".

W zakończeniu pracy swojej, nie zapomina autor i o tem, iż komfort w chorobie nie każdemu dostępny, to też dodaje: „W prowadzeniu kuracji, jak i wojny trzech przedewszystkiem rzeczy potrzeba: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy", a kończy przysłowiem: „*Qui non habet in nummis, dem hilft nichts, dass er frumm is.*"

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż specjalna komisja, utworzona przy ministerjum sprawiedliwości, opracowała projekt reformy śledztwa przedwstępnego, na mocy którego oskarżony ma możność brania bezpośredniego udziału w ciągu całego śledztwa. Każda osoba, powołana do śledztwa, ma prawo otrzymywania wszelkich kopij z akt śledztwa, przyczem prowadzący śledztwo winien zawiadamiać o tem osoby interesowane. W wyjątkowych razach sędzia śledczy ma prawo nie dopuścić osobiście do śledztwa oskarżonego. Przy komunikowaniu oskarżonemu ostatecznych wyników śledztwa może się znajdować obrońca tego ostatniego i robić uwagi w imieniu oskarżonego. Po zamknięciu śledztwa, oskarżony, o ile się znajduje w areszcie, może widzieć się ze swoim obrońcą.

= W sferach kolejowych, jak donoszą dzienniki petersburskie, krążą pogłoski o tworzeniu nowego przedsiębiorstwa budowy kolei podjazdowych. W przedsiębiorstwie mają podobno wziąć udział poważni kapitaliści.

= *Gazeta losowań* twierdzi, iż jest upoważnioną do zaznaczenia, że kolej warszawsko-wiedeńska nie wypuści w r. b. żadnych obligacyj, gdyż rozporządza dostatecznemi funduszami dla pokrycia swych potrzeb.

= Z kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy otrzymujemy co następuje: „W n-rze 48-ym *Kurjera Warszawskiego* z d. 5 (17) lutego; w wiadomości p. t. „Zuchwała kradzież" doniesiono, że w d. 4 (16) lutego nieznana 14-letnia dziewczyna, spotkawszy panią K. na ulicy Nowogrodzkiej, w pobliżu kościoła, zaczęła prosić o jałmużnę na lekarstwo dla chorej matki, a kiedy pani K. wydobyła portmonetkę, zamierzając wyjąć z niej drobną monetę, wtedy żebraczka nagle wyrwała jej portmonetkę i potrąciwszy panią K. uciekła. Pomimo zarządzonych środków w celu zatrzymania, zuchwała złodziejka ukryła się wraz z portmonetką, w której znajdowało się przeszło 10 rs. Kancelarja, z polecenia p. oberpolicmajstra, opierając się na przeprowadzonem w tym przedmiocie śledztwie i protokularnem zeznaniu wrzekomo poszkodowanej pani K., niniejszem podaje do wiadomości, że opisany wypadek wcale nie miał miejsca."

= P. oberpolicmajster, z powodu przyboru Wisły, wydał następujące przepisy, zamieszczone w *Gaz. polic.*: 1) wzywać mieszkańców domów, położonych przy ulicach nadbrzeżnych, aby przeprowadzali się na wyższe piętra, lub do domów, którym nie grozi niebezpieczeństwo wylewu, przyczem organa policji wykonawczej powinny przyjąć jaknajenergiczniejszy udział w ratowaniu dobytku mieszkanców; 2) komisarze cyrkułów nadbrzeżnych, znajdując się na miejscach zagrożonych, winni wydawać odpowiednie rozporządzenia, stosownie do wysokości wody i osobistym przykładem zachęcać podwładne im organa policyjne do ciągłej i energicznej działalności; 3) nadzorcy spławu będą się stosowali do wskazówek komisarzy; 4) komisarze, po porozumieniu się z inżenierem miasta, zarządzą, aby kanały miejskie dla ścieku wody bezwarunkowo zostały zamknięte we właściwym czasie; 5) w celu zapobieżenia zalaniu niższych dzielnic miasta przez wodę, z góry spływającą, co jest możliwem przy zamknięciu kanałów, naczelnik straży będzie miał ciągle w pogotowiu parowe maszyny i si-

---

— Czego potem nie robiłem? Gdziem nie był? Łowiłem perły na Ceylonie, ale znajdowałem tylko muszle jałowe; szukałem złota w Sacramento, alem spotykał tylko mikę; zwróciłem się do brylantów w puszczach brazylijskich, alem natrafił tylko na skałę i piasek. I przekląłem demona złego, który tkwił we mnie, ale był tak podłego gatunku, że nawet do powodzenia prowadzić mnie nie umiał. Lata mijały z przerażającą szybkością, siły targały się w zapasach bezowocnych, a ja ciągle byłem niczem... Wtedy próbowałem ostatecznego środka—hazardu. Zacząłem grać na giełdzie. Przyoblekłem się w skórę uczciwego człowieka dla zyskania kredytu, ale poznano się rychło na farbowanych lisach. Wznosiłem się nieco, ale za każdym razem upadałem coraz niżej. Przegrałem wszystko: majątek, honor, dobre imię, szacunek ludzki, dumę własną, wreszcie i wiarę w siebie. Opadły mi ręce z pierwszym siwym włosem na głowie. Nie dla mnie szczyty, bom nie był ani najsilniejszy, ani największy, ani najwytrwalszy...

Odetchnął ciężko.

— Potem musiałem opuścić Anglję. Nie miałem już co robić w kraju, w którym szamotałem się przez długie lata, dopókim nie nabrał przeświadczenia o własnej nicości. Od pięciu lat mieszkam tu, w Paryżu. Przez litość, przez wzgląd na nadzieje, jakie kiedyś budziłem, wyrobiono mi posadę na kolei Wschodniej, gdzie siedzę dotychczas... Trzymam się jedynego tego punktu oparcia z całych sił, bo drżę na myśl, że, gdybym i to stracił, nie miałbym za co wegetować nawet tak nikczemnie, jak dotychczas. Ale namiętność do wyzywania losu na rękę silniejszą była od znękania, rezygnacji, upadku. Nie mogłem zdobyć tanim kosztem miljonow, zapragnąłem przynajmniej setek... Zacząłem grać...

Poruszyłem się na fotelu niecierpliwie.

— Chcesz pan zapytać: cóż mnie to obchodzić może? Wiem... Ale pozwól mi skończyć, skoro słuchałeś dotychczas. Zacząłem grać i to grać w nędznych szulerniach, w klubach przybulwarowych, gdzie zbiera się codziennie hołota z paryzkiego bruku, która dziesiątki franków rzuca na stół baccarata, nie wiedząc, co jutro do ust weźmie. Grałem z początku dla zysku, potem gra weszła mi w krew, otoczyła siecią namiętności, silniejszej nad głos rozumu. Nie zaznałeś pan nigdy szału gry hazardownej, a raczej nie szału, ale powolnej, trawiącej, pożerającej cię codzień gorączki? Należysz do szczęśliwych, którzy nie grzęzną co dnia głębiej w błocie. Dziś mam już mózg przepalony szulerką, jak pijak ma przepalone wódką trzewia. Co dnia, powracając z klubu, powiadam sobie, że nic wygrać nie mogę i co dnia powracam do stolika, przy którym spędzam noce całe. Nie mam już myśli, nie odbieram wrażeń, nie odczuwam wzruszeń. Na świecie coś się dzieje podobno, ludzie żyją, sumienia walczą, głowy i ręce pracują. Nie wiem o niczem, nie dbam o nic. Wpatrzony wiecznie w punkt jeden, zasłuchany li tylko w szelest kart, przestałem być człowiekiem, a z dniem każdym mniej czuję grozę mego zbydlęcenia. Nachodzą na mnie chwile takie, że walczę ze sobą, a raczej walczyć się staram. Ale jest to tylko ogień słomiany. Gdybym miał siłę woli, nie byłbym tem, czem jestem...

W wychudłych rękach zaczął nerwowo miąć kapelusz. Zdawało się, że go poszarpie na strzępy.

— Dotychczas jednak byłem uczciwym o tyle, o ile krępowały mnie granice kryminalnego kodeksu. Dziś już nim nie jestem... Ogłupiały grą, pozbawiony myśli, stałem się trupem, wstrząsanym niekiedy galwanicznemi prądami namiętności, która mnie dusi na jawie, wysysa z piersi krew, jak upiór, w snach gorączkowych. Przed miesiącem, zgrany do ostatniego centyma, straciłem do reszty samowiedzę. Z kasy podręcznej, pozostawionej do mojej dyspozycji, wziąłem 1,000 franków i...

Mówił tak szybko, żem z trudnością chwytał oderwane słowa.

— ...I przegrałem... To ostateczny kres upodlenia, wiem o tem... To kradzież... Boję się, boję się okropnie... Nie sumienia, bo to zamilkło oddawna, ale boję się kary... Dla mnie i mego dziecka... Od miesiąca chodzę, jak potępieniec, co godzina wstrząsa mną dreszcz zgrozy, co minuta zdaje mi się, że oszaleję. Byłem wszędzie, próbowałem wszystkiego... Nic i nic... Nie mam kredytu, nie mam zaufania, nie mam wiary... Wstając ze snu, żałuję, że w nocy nie udusiła się zmora. Kładąc się do snu, żałuję, że w ciągu dnia nie zdruzgotał mnie piorun z jasnego nieba... Jutro mam rewizję kasy... Już jutro... Przed tygodniem mówiłem sobie: jeszcze tydzień! Przed sześcioma dniami: jeszcze sześć dni! A potem wirowało mi po mózgu: Tylko trzy dni, dwa, dzień jeden!... Ognie na mnie biją, wiję się w katuszy, głową tłukę o ścianę, bezsilnością obezwładniony Szaleństwa pragnę, niech w furji pianą toczę, niech

kawki ręczne dla wypompowywania z kanałów wody; 6) w razie nagłej potrzeby przewiezienia podczas wylewu mieszkańców lub ich dobytku, naczelnik straży ogniowej powinien mieć na pogotowiu kilka furgonów dla wysłania podług wskazań komisarzy na miejsce wypadku; 7) o tworzących się zatorach należy mi donosić przez telegraf i przez umyślnego zawiadamiać sztab twierdzy warszawskiej, oraz dowodzącego bataljonem saperów; 8) w celu zabezpieczenia dobytku i ogólnego zapewnienia środków ratunkowych, naczelnik straży ogniowej i dowódzca dywizji żandarmów natychmiast po otrzymaniu pierwszych wiadomości o niewątpliwem niebezpieczeństwie wyślą do rozporządzenia komisarzy cyrkułów: zamkowego 6-ciu żandarmów pieszych i 3 strażaków; sobornego i Nowego Światu po 4-ch żandarmów i 2-ch strażaków; łazienkowskiego i prazkiego po 6-ciu żandarmów i 3-ch strażaków; 9) przy przyborze wody do 8 stóp powyżej zera na czatowniach straży ogniowej wywieszać po drugiej stronie, z zostawieniem miejsca na sygnały pożarne, we dnie—flagę niebieską, w nocy zaś latarnię zieloną, które powinny się znajdować aż do tego czasu, dopóki woda nie opadnie aż do 8-miu stóp; podnoszenie i spuszczanie sygnałów dokonywać się będzie na mocy oddzielnego mego za każdym razem rozporządzenia; 10) pp. pomocnicy moi rozciągną nadzór nad ścisłem i we właściwym czasie wykonaniem powyżej przytoczonych przepisów i będą kierować biegiem czynności, dokonywanych we wszystkich nadbrzeżnych dzielnicach miasta.

= Obywatel tutejszy, p. Józef Adamecki, zrzekł się udziału w komisji ustanowionej do kontrolowania działalności istniejących w Warszawie lombardów prywatnych. Na jego miejsce zaproszony zostanie przez p. prezydenta miasta inny obywatel m. Warszawy.

= Projekt urządzenia w nieruchomości nr. 7/2283 przy ulicy Miłej rzeźni drobiu, nie został przez władze miejskie uwzględniony. Powodem odmowy są względy sanitarne dzielnicy.

= Śmiertelność w mieście od paru tygodni wzrasta, w zeszłym bowiem zmarło 294 osób, czyli o 18 więcej, aniżeli w poprzedzającym, a w porównaniu z odpowiednim tygodniem r. z. o 106 więcej; najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 51, suchoty 48, zapalenie oskrzeli 27, nieżyt kiszek 16; z chorób zakaźnych: błonica 17, ospa 5, tyfus brzuszny 5, wysypkowy 1, szkarłatyna 1, odra 2; śmierci wypadkowych było 2; w 50-iu wypadkach przyczyna zgonu nie została wskazana. W tym okresie czasu urodziło się 468 dzieci, a w tej liczbie 48 nieślubnych; małżeństw zawarto 66.

= Konsumcja mięsa w zeszłym tygodniu była następująca: rzeźnicy zabili: 1083 sztuk bydła stepowego, trzody chlewnej 1600 sztuk, cieląt 1800; przewieziono przez rogatki mięsa bitego: wołowego 7017 pudów, cielęcego 1823 i wieprzowego 76 pudów.

= W dniu wczorajszym w Towarzystwie kredytowem m. Warszawy w obecności władz Towarzystwa i delegowanego ze strony ministerjum skarbu urzędnika warszawskiego kantoru Banku państwa odbyło się doroczne palenie listów zastawnych wylosowanych i zapłaconych, złożonych na spłatę pożyczek i na konwersję pożyczek, wreszcie zapłaconych kuponów za czas od d. 1-go października 1890-go r. do d. 30-go września 1891-go r., włącznie.

= Na ostatniem posiedzeniu dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy przyznano po raz pierwszy pożyczki w listach serji VI-ej.

= We wtorek, t. j. d. 22-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którem rozpatrywanym będzie wniosek w przedmiocie zapobiegania wypadkom fabrycznym. Posiedzenie zakończą drobne wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego oraz sprawy bieżące.

= We środę, d. 28-go b. m., o godzinie 7½ wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu ma się odbyć posiedzenie osób, które zadeklarowały złożenie ofiar na rzecz Muzeum rzemieślniczego, mającego powstać przy tutejszym oddziale Towarzystwa.

= Z literatury.

* *Tygodnik romansów i powieści* rozpoczął wczoraj druk sławnej powieści Tomasza Hardy w przekładzie z angielskiego p. t. „*Tessa d'Urberville*".

Korespondent nasz londyński kilkakrotnie pisał o rozgłosie, jaki powieść ta za granicą w tak krótkim czasie zyskała.

= Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj o godzinie 1-ej z południa przedstawienie poranne na rzecz rodziny po ś. p. Kazimierzu Kratzerze: „Dom warjatów", śpiew p. Anny Malinowskiej, czwarty akt „Halki" i „Wieszczka lalek",— wieczorem „Manfred"; jutro: przedstawienie trupy russkiej „Dawnemi czasy"; we wtorek: „Hugonoci" (występ. p. Lantes i Malinowskiej, oraz p. Prevosta); środa: przedstawienie trupy russkiej: „Nowa sprawa";; czwartek: „Marta" (akt pierwszy), „Rycerskość wieśniacza" (występ p. Lantes i p. Prevosta) i „Wieszczka lalek"; piątek: przedstawienie trupy ruskiej: „Pajęczyna"; sobota: „Aida" (występ p. Lantes i p. Prevosta); niedziela: „Manfred".

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj „Kłopoty pana Travetti"; jutro: „Koniec Sodomy"; wtorek: „Bawidełko"; środa: „Kłopoty pana Travetti"; czwartek: „Bawidełko"; piątek: „Dwór w Władkowicach; sobota: „Koniec Sodomy"; niedzielę: „Kłopoty pana Travetti".

Teatr Mały:

Dzisiaj: „Zabobon" (pierwszy występ p. Galasiewicza po powrocie do zdrowia); jutro: „Ptasznik z Tyrolu"; wtorek: „Pani Mongodin" (pierwszy raz); środa: „Pani Mongodin"; czwartek: „Pani Mongodin"; piątek: „Pani Mongodin"; sobota: „Pani Mongodin"; niedziela: „Pani Mongodin".

= Z muzyki.

* Czyniąc zadość wyrażonym z wielu stron życzeniom, Towarzystwo muzyczne daje jeszcze jeden wieczór z udziałem sympatycznej śpiewaczki panny Antoniny Trebelli.

Wieczór ten odbędzie się w nadchodzącą środę.

Oprócz panny Trebelli w wypełnieniu programu środowego uczestniczą: panna Lucy Campbell wiolonczelistką i fortepianistka, pani Helena Hohedlinger.

* Zarząd „Lutni" zawiadamia, że z 10-u utworów, nadesłanych na konkurs muzyczny „Lutni" do ballady Or-Ot'a p. t. „Śpiewak zwycięzca", dwa tylko zwróciły na siebie uwagę sądu konkursowego, a mianowicie utwór opatrzony godłem „Usque ad finem" i utwór podpisany K. Górski, szczególniej drugi, jako traktowany z widocznym talentem.

Ze względu jednakże na znaczne braki techniczne, uniemożebniające prawie wykonanie tych utworów na głosy, nagrody nie przyznano i postanowiono przedłużyć termin konkursu do d. 1-go czerwca r. b. na pierwotnych warunkach.

Rękopisy utworów, nadesłanych po dzień 1-szy marca r. b. są do odebrania w lokalu „Lutni" (resursa obywatelska) w każdy poniedziałek i piątek, o godzinie 9-ej wieczorem.

= Ze sztuki.

Do salonu artystycznego spółki artystów na Nowym-Świecie ostatnio przybyły: Kazimierza Mireckiego „Wdowiec"; Franciszka Kostrzewskiego „Pierwszy zając"; Alfonsy Kanigowskiej „Studjum"; Dukszta-Dukszyńskiej „Dziewczynka"; D. Królikowskiego „Przy mandolinie"; wreszcie Jana Pawłowskiego „Świt" i „Pastuszkowie".

W salonie tym p. Biedroński wystawił większych rozmiarów obraz treści religijnej, przeznaczony dla kościoła św. Aleksandra w Warszawie, a wyobrażający św. Józefa.

Z ruchu sprzedażnego notujemy: p. Z. Koziebrodzki nabył J. Królikowskiego „Pracownice igły"; pan H. M.—Fr. Wastkowskiego „Wieczór zimowy" i dr. P. — Fr. Kostrzewskiego „Postacie typowe".

= Odczyt.

Piąty z serji odczytów na dochód Towarzystwa osad rolnych wygłosi pojutrze, t. j. we wtorek, o godzinie 7½ wieczorem w sali ratuszowej, dr. Roman Jasiński.

Treścią odczytu będzie „Konieczność pielęgnowania sił fizycznych".

Przedmiot to zarówno ciekawy, jak i ważny, który niezawodnie ożywić jeszcze potrafi znana swada prelegenta.

= Zebranie.

Na posiedzeniu zarządu Towarzystwa subjektów m. Warszawy w ubiegły czwartek postanowiono zwołać ogólne roczne zebranie stowarzyszonych na d. 24-ty kwietnia r. b.

Miejsce zebrania jeszcze nieoznaczone.

Zarząd spodziewa się, iż na kilka dni przed zebraniem zdoła rozesłać drukowane sprawozdanie wszystkim członkom Towarzystwa.

= Dom sierot.

Założony przed czterema laty warszawski dom sierot po robotnikach, przy ul. Litewskiej, rozwija się wprawdzie zwolna, ale stale i otrzymuje coraz trwalsze podstawy bytu.

Instytucja posiada dom własny, ofiarowany przez założyciela, barona Lenvala, oraz kapitał, którego odsetki wystarczają na utrzymanie 15-tu wychowańców; w r. z. jednakże zakład dał przytułek już 24-em sierotom.

Wszyscy wychowańcy zakładu uczęszczali do szkół.

---

zapomnę o jutrze choć na chwilę... Każda godzina, bijąca uderza mnie jak młotem tu, w mózg zbolały, każdy krok przybliża mnie do nieszczęsnego jutra... Nic już nie wiem, zmysły tracę, każdy nerw drży we mnie z osobna... Oh, jeżeli są męczarnie piekła, nie mogą być gorsze od moich. Do ostatniego dnia nie pomyślałem nawet o panu. Zdawało mi się, że będę mógł wstrzymać czas w biegu... na chwilę, na chwilę tylko jedną... Ale w końcu, ścigany przez własne myśli, jak jeleń przez ogary, bezsilny, spodlony, drżący, zlany potem śmiertelnym—poszedłem. Dziesięć razy wchodziłem na pańskie schody i dziesięć razy uciekałem za lada szelestem. Jak zwierzę do matni wpędzała mnie tu myśl, że ani chwili już nie mam do stracenia... I oto jestem... Kto wie, może już zmysły straciłem... Może samo zjawienie się przed panem jest czynem człowieka chorego, czynem szaleńca, któremu litościwe niebo zapomnienie zesłało?... Oto jestem...

Nie mówił już, ale bełkotał. Mimowoli podniosłem nań oczy... Co zaś widok straszny!... Źrenice miał rozszerzone, wychudłe policzki gorzały ogniem gorączki, oczy błyszczały fosforycznym blaskiem, z warg spieczonych krew tryśnie lada chwila... Wpatrzony we mnie słuchał całą swoją istotą, oczekując na słowo wyroku. Tak chyba skazany na śmierć słucha zgrzytu klucza w zamku w dniu egzekucji, niepewny, co mu niosą: szafot czy ułaskawienie...

I, nie rozumiejąc wcale, doznałem uczucia, z którego nie mógłbym sobie na razie zdać sprawy. Było to coś w rodzaju pogardy niezmiernej, coś w rodzaju ogromnej litości. Podobną litość uczułbym dla tonącego z kamieniem na szyi psa wściekłego, gdybym widział, jak walczy z ogarniającą go śmiercią. A jednak dosyć byłoby odwrócić się, aby uniknąć widoku męczarni zwierzęcia; dosyć byłoby jednego uderzenia dzwonka, aby się pozbyć tego człowieka, wijącego się przedemną w konwulsjach upodlenia... Ha! Niech go tam kto inny wiesza...

Pochyliłem się nad biurkiem i, wyjąwszy z szuflady książeczkę czekową, wypełniłem rubryki cyframi i podpisem. Wstyd mnie było samego siebie, więc, nie odwracając się nawet, położyłem czek na brzegu biurka. Jerzy nie śmiał się przybliżyć... Wskazałem mu czek ręką i utonąłem w „Historji of the Supernatural" Wiliama Hovitta. Dostrzegłem po chwili wychudłą rękę, biorącą z brzegu biurka papier czekowy. Chciał coś powiedzieć, ale urwał nagle, jakby mu głos zamarł w piersi. Po chwili byłem sam w pokoju.

Co to było? Co się stało?... Wstałem z fotelu i przez okno spojrzałem na ulicę. Jerzy Wallis, a raczej widmo Jerzego Wallisa, wychodziło z bramy. Oh, gdyby go nawet w moich oczach kołem łamano, nie miałbym zemsty bardziej wyrafinowanej. Szedł ociężale, jakby niósł ciężkie brzemię na sobie. Czyżby w tem spodlonem bydlęciu tliła jeszcze iskierka dumy?

Ale nienawidzę i teraz tego człowieka tak, jakem go nienawidził dotąd. Nienawidzę go wzgardą tem silniejszą, że jedyną, jaką miałem w życiu.

Może ktoś powie, że źle zrobił, żem uratowa nikczemnika fałszerza, złodzieja, którego święta ziemia nosić nie powinna? Ach, ludzie, dajcie mi pokój z waszą moralnością zdawkową, którą gniecie, jak trzcinę, gdy idzie o was samych, którą pragniecie zachować w niepokalanej kryształowej czystości, gdy chodzi o waszych bliźnich. Zresztą, co mi tam! Powtarzam: to, com zrobił, uczyniłem bezwiednie. Jestem egoistą, a ta chwila jedna dała mi zadowolenie! To dosyć."

Kapitan odłożył znów rękopis na bok. Myśli jego pobiegły w przestrzenie, gdzie przebywa teraz dusza nieśmiertelna. Wszystko w tym pokoju jest, jak było w przeddzień rozstania się naszego przyjaciela z powłoką ziemską. Tak samo pióro tkwiło we włosianym obsadniku, jakby za chwilę do pisania służyć miało, tak samo na stoliku leżała książka niedoczytana, kościanym założona nożem, tak samo w kąciku sterczała fajka niedopalona, z której nie zdążono jeszcze wytrząsnąć popiołu. Za chwilę powróci pan domu i poczciwe swe myśli snuć zacznie w ulubionym swym fotelu.

Oh, nie! Poszedłeś w krainy, z których się nie wraca, Hopckinsie egoisto...

Kapitan zdusił łzę w kąciku oka i powrócił do zielonego kajecika. Znalazł w nim jeszcze jedną notatkę, pisaną, jak wskazywała data, przed trzema zaledwie miesiącami. Oto, co pisał Hopckins na końcowych stronicach zeszytu.

(*d. c. n.*)

Dochody domu sierot wynosiły w r. z. rs. 5,159, wydatki rs. 4,310, pozostało zatem na r. b. rs. 859.

Dochód składał się z sumy rs. 3,283, jako procentu od kapitałów, ofiarowanych przez założycielki, baronów Lenvalów; resztę pokryła ofiarność publiczna, zakład otrzymał bowiem od Marji z Kronenbergów hr. Zamoyskiej rs. 150, od p. Wład. Kronenberga rs. 150, od hr. Jakóba Potockiego rs. 150, od p. Karola Szlenkera rs. 150, od p. Stefana Spiessa rs. 150, od p. Marji Goldstandowej rs. 100, od p. Teodora Wernera 100, od p. Fryderyka Roezlera rs. 200, bezimiennie rs. 100, z kwesty wielkanocnej rs. 515 itd.

W rubryce wydatków najpoważniejszy stanowiły: żywność, bo rs. 2,433, tudzież ubranie, obuwie itd. rs. 472, nauka szkolna i koszty kancelaryjne rs. 522.

W r. b. zakład przyjął w swe mury o jedną sierotę więcej, a jest nadzieja, że liczba ta zwiększy się szybko, instytucja zjednywa sobie bowiem coraz większą popularność.

Ziszczenie się tych marzeń zależy jednakże tylko od poparcia, bowiem dom sierot jest tak urządzony, że może pomieścić 60 sierot.

= Kasy groszowe.

W dwunastu kasach groszowych przy ochronach w Warszawie i na Pradze, rezultat obrotu funduszów za kwartał czwarty r. z. był następujący:

Wydano wogóle nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze, złożono rs. 14,893 kop. 2½, na żądanie 472-ch uczestników wypłacono rs. 2,695 kop. 72½, przeniesiono do kasy miejskiej oszczędności na procentowanie rs. 12,832, wogóle od założenia kas groszowych oszczędności w r. 1801-ym, uczestników 48,911 wniosło rs. 870,095 kop. 21; z tego przelano do wspomnionej kasy rs. 739,968 kop. 55½, wypłacono żądającym uczestnikom rs. 126,447 kop. 93½.

Pozostało w kasach groszowych dla 6,008 uczestników rs. 3,678 kop. 64, a mianowicie w zapasie rs. 2,133 kop. 96 w depozycie Towarzystwa dobroczynności rs. 1,544 kop. 68.

= Dla biednych.

Wydawanie gorącej herbaty z pieczywem przy ulicy Pańskiej i Pokornej, z której w ciągu zimy codziennie korzystało 600 ubogich przeważnie z klasy robotniczej bez różnicy wyznań, z dniem dzisiejszym (d. 20-go b. m.) ustaje; wogóle wydano 60,000 porcyj, na co wydatkowano 780 rs.

Opiekun ubogich cyrkułu 4-go, p. Ludwik Szczygielski z członkami rady rozdał nadto 300 rs. pomiędzy biednych z funduszu zebranego z przedstawienia, urządzonego d. 4-go listopada w cyrku Cinisellego.

Obecnie zajmuje się zakupem żywności na święta Wielkanocne.

= Komunikacja bezpośrednia.

Zarząd kolei dąbrowskiej zwrócił się do dyrekcji kolei nadwiślańskiej z propozycją wprowadzenia w letnim rozkładzie jazdy komunikacji bezpośredniej z Wiedniem, Moskwą i kolejami południowo-zachodniemi.

W tym celu byłby wysyłany pociąg pośpieszny z Granicy o godzinie 10-ej min. 40 wieczorem i przychodziłby do Iwangrodu o godzinie 9-ej min. 50 zrana, dalej przez Łuków łączyłby się z pociągami kolei terespolskiej.

W drodze powrotnej pociąg, wychodzący z Iwangrodu o godzinie 7-ej min. 30 wieczorem, przychodziłby do Granicy o godz. 4-ej min. 40 zrana, gdzie łączyłby się z pociągiem kurjerskim kolei austrjackiej.

Projekt, mający na celu szybszą i tańszą komunikację, jest obecnie przedmiotem obrad zarządu kolei nadwiślańskiej i ma być podobno przyjęty.

= U zbieraczy.

Na oryginalny pomysł wpadł jeden z dziennikarzy wraz z artystą rysownikiem.

Panowie ci odwiedzają wszystkich bardziej znanych zbieraczy wszelkiego rodzaju zabytków, kolekcyj naukowych, amatorskich itp.

Tak np. w szeregu *interview*'ów będą opisane: ilustrowane zbiory motyli p. M., monet p. B., zaprzęgów i dzwonków p. W., autografów p. M., obrazów p. K., kaktusów p. W. i wiele innych.

Rezultat oględzin będzie ogłoszony w jednem z pism tygodniowych.

= Włościanin kupcem.

Jako przykład, że włościanie nasi nie są pozbawieni istotnych zdolności kupieckich i raz wszedłszy na tę drogę, umieją na niej radzić sobie dobrze, p. Malinowski na ostatniem posiedzeniu sekcji przemysłu rolnego przytoczył nazwisko niejakiego Sidarskiego, zajmującego się wyłącznie wyrabianiem przedmiotów pierwszej potrzeby z drzewa, w szczególności zaś naczyń.

Sidarski przed niewielu laty przybył zdaje się z Galicji, gdzie sztukę domowego stolarstwa początkowo uprawiał.

Osiadłszy w okolicach Suchedniowa i tu w dalszym ciągu oddał się pierwotnemu zawodowi.

Wkrótce warsztat jego, zwiększając się stopniowo, zaczął zajmować coraz więcej ludzi i dziś doszedł już do tej siły, iż latem i zimą przez cały rok zatrudniał 15 ludzi.

Wyroby swe Sidarski sprzedaje nietylko w najbliższej okolicy, lecz zbywa je również w innych punktach.

Jest on co dwa miesiące ze swym towarem w Warszawie, w Łodzi i wszędzie ma utrwaloną kljentelę, skoro jej nie rzuca.

Kapitałem też, który posiada, obraca na rok 12 razy, mnożąc w ten sposób jego odsetki.

= Skradziona wyprawa.

W tych dniach nadeszła do Warszawy wiadomość z Tyflisu o zuchwałej i zagadkowej kradzieży.

W początkach lutego odbył się w naszem mieście ślub p. Ludwika Gołębiowskiego z panną Józefiną Sznukowską.

Nowożeńcy, jadąc na stały pobyt do Tyflisu, gdzie pan G. stoi na czele domu komisowo-handlowego, wysłali wszystkie rzeczy, a głównie wyprawę pani młodej w siedmiu pakach za frachtem.

Paki przyszły w porządku, lecz nie zawierały przedmiotów, jakie w nie włożono.

Zamiast pościeli, bielizny, garderoby, porcelany, wreszcie sreber i wyrobów platerowanych, znaleziono tam słomę, cegłę, szmaty, potłuczone butelki itp.

Wartość wszystkich skradzionych rzeczy, według szczegółowej specyfikacji, wynosi rs. 3,400.

Śledztwo celem wykrycia, gdzie mianowicie zuchwała ta kradzież została dokonaną, natychmiast zarządono.

= Śmierć za oceanem.

Z Buenos Ayres nadeszła wiadomość o śmierci Stefana Chruszczewskiego, ajenta handlowego, który opuścił Warszawę przed trzema laty.

Zmarły zajmował się głównie pośredniczeniem w handlu skórami pomiędzy Argentyną a Rosją.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Leszno pod № 53-im Witoldowi Ordze skradziono, za pomocą wyłamania zamków, dwa futra i różne przedmioty na sumę 500 rs. — Z mieszkania Władysława Drozdowskiego przy ul. Szpitalnej pod № 5-ym skradziono zegarek złoty oraz kilka garniturów męzkich wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Elektoralnej pod № 21-ym Witoldowi Andrzejkowiczowi skradziono dwa futra i palto wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Ząbkowskiej pod № 11-ym Izraelowi Olbratowi skradziono różne rzeczy, bryczkę i dwa komplety kół; poszkodowany podaje stratę na 500 rs.

= Złodziej i paser.

Przed paru dniami Aleksandrowi Tokarskiemu na ul. Białej został skradziony zegarek.

Twarz złodzieja poszkodowany zapamiętał i sprawca kradzieży, Józef Pisarczyk, nazajutrz, gdy wychodził ze sklepu pod № 23-im na Starem Mieście, został ujęty.

Okazało się, iż zegarek był już sprzedany Ludwikowi Wieczorkiewiczowi, pod № 22-im przy ul. Browarnej.

Zarządzono tam rewizję i zegarek odnaleziono, a protokuł sprawy odesłano do sądu.

= W bójce.

Zamieszkały pod № 43-im przy ul. Dzikiej Icek Hajdenretich, wszedłszy na podwórze domu pod № 30-ym przy ul. Świętojerskiej został zaczepiony przez Chaima Wiszniaka, który z nim wszczął bez żadnego powodu kłótnię, a następnie bójkę.

Hajdenretich został pokonany i Wiszniak, ściągnąwszy mu z palca pierścionek z brylantem, pośpiesznie uciekł.

= Zagrożony dom.

W domu pod № 1-ym przy ul. Bagno, w piekarni Szerera na parterze, zauważono porysowanie się sufitu.

Wezwany budowniczy miejski zaopinjował możliwość zawalenia.

Wobec tego mieszkańcy z pierwszego piętra zostali usunięci, a piekarnię czasowo zamknięto.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce Refelda i Dubeltowicza pod № 117-ym przy ul. Jerozolimskiej, robotnik, Jan Gorzębowiecki, liczący 27 lat wieku, zdejmując szyny żelazne, spadł ze znacznej wysokości i ciężko zranił się w głowę.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 5-ym przy ul. Miedzianej.

= Przez zemstę.

Zamieszkały na Powązkach przedsiębiorca furmanek, Jakób Tomaszowski, mając podejrzenie na furmana, Icka Geliwera, iż sprzedaje obrok, wypowiedział mu miejsce.

Geliwer, mszcząc się na Tomaszowskim, dwom koniom popodcinał nogi.

Przedsiębiorca poniósł straty przeszło 200 rs.

= Skutki pijaństwa.

Nocy wczorajszej Andrzej Rakowicz, robotnik fabryczny, zamieszkały w Targówku, przyszedł do domu mocno pijany i wszczął kłótnię z żoną.

Gdy Rakowiczowa dla uniknięcia dalszych następstw uciekła do sąsiadów, pijany awanturnik wzniecił pożar.

Kiedy ogień spostrzeżono, dym napełniał izdebkę, a w niej leżał bez zmysłów Rakowicz, na którym płonęło ubranie.

Ogień bezzwłocznie ugaszono, lecz Rakowicz uległ bolesnym oparzeniom, chociaż niebezpieczeństwo życiu jego nie grozi.

+ P. Mieczysław Chądzyński zaliczony został do grona adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej warszawskiej, z miejscem zamieszkania w Ciechanowie.

+ Teatr amatorski.

Piszą do nas z Łęczycy:

„W d. 21-ym z. m. odbyło się tu przedstawie amatorskie, na którem odegrano komedyjki: „Uwięziona", „Stacja pocztowa w Hulczy" i „Teatr amatorski."

Licznie zgromadzona publiczność, tak z miasta, jak i z okolicy, bawiła się wybornie.

Z grona amatorów wyróżniano szczególnie grę pań: Z. Mar., J. Prz., M. K. i Z. F., tudzież pp.: J. Kus., Gr., S. H., Les. i Kad.

Dochód z widowiska przeznaczono na rzecz dalszej restauracji teatru miejscowego"

+ Wybory.

W tych dniach odbyło się w Kielcach ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa dobroczynności.

Na prezesa Towarzystwa został wybrany JE. ks. biskup Kuliński; na członków rady gospodarczej pp. ks. Franciszek Brudzyński, Erazm Rożycki, Tomasz Batogowski, Stanisław Sienicki, Juljan Wardzyński, Feliks Janczewski, ks. Stanisław Taylor, Leon Możdżyński, Karol Strzelbicki, Damazy Patek i Jan Henigman.

+ Echa Kieleckie.

Z Kielc piszą do nas:

„Niechaj przybywający do nas koncertanci nie mają żalu do kielczan za to, że na popisy ich uczęszczają bardzo nielicznie, jakżeż bowiem mają chodzić do teatru, skoro panuje tam przerażające zimno.

Naprzykład na ostatnim koncercie p. Cieślewskiego i braci Bilińskich, z których jeden jest skrzypkiem a drugi pianistą, siedzieliśmy w teatrze w futrach i kaloszach, a jednak przemarzliśmy, jak to mówią, do szpiku kości.

Jak zaś ciepło było koncertantom, dowodzi tego dwuwiersz:

„Mówiłbym więcej, wiersze jeszcze gładsze..
Ale strasznie zimno w kieleckim teatrze."

wypowiedziany przez p. Hoffmana wówczas, kiedy rzęsistemi oklaskami chciano zmusić go do deklamowania ponad program.

Nadto właściciel hotelu daje obdartą obsługę do sali, którą oświetla cuchnącemi świecami.

Jakby mało tego było, na koncert ów wpuszczono wiele osób podejrzanych, zapewne bezpłatnie, a nadto galerję zamieniono na czarną giełdę.

Influenza grasuje w naszem mieście na dobre; przebieg jej bywa dość silny i wywołuje w następstwie zapalenie płuc, które znów pociąga za sobą nawet katastrofę.

W dniu 13-ym b. m. przy magistracie tutejszym otwarto biuro kontroli służących, przy którem urzęduje dwóch etatowych stręczycieli.

W przeciągu miesiąca każda służąca winna zaopatrzyć się w książeczkę służbową.

Zbyteczna chyba zapewniać, że nowość ta wywołała u nas ogólne zadowolenie.

Kuchnia tania, otwarta przez Towarzystwo dobroczynności, cieszy się dobrem powodzeniem.

Kasa przemysłowców kieleckich miała w r. z. około 500,000 rs. obrotu, rozwija się zatem bardzo pomyślnie, dzięki jej prezesowi, p. Wojciechowi Zahorowskiemu, który urząd ten sprawuje od chwili założenia kasy."

+ Parcelacja.

W pow. janowskim gub. lubelskiej włościanie nabyli następujące majątki przy pomocy banku włościańskiego:

Z majątku Wojciechów p. Zofji Wybranowskiej, 555 morgów; bank udzielił na ten cel pożyczkę w sumie 19,200 rs.

Z folwarku Suchawólka A., dziesięciu włościan zakupiło 108 morgów; pożyczka 4,699 rs.

Z folwarku Suchawólka B., dziesięciu włościan zakupiło 102 morgi; pożyczka 4,405 rs.

Z dóbr Grabówka lit. B., trzydziestu włościan nabyło 282 morgów; pożyczka 13,200 rs.

Nadto włościanie nabywają folwark Górne p. Grabowskiego, płacąc po 52 rs. za mórg; dobra Baraki, Szmula Rozenbauma 770 morgów po 33 rs. za mórg.

Pożyczki na te kupna nie zostały jeszcze przyznane.

Prócz tego prowadzą się rokowania o sprzedaż majątków: Stefanówka Jojny Taubera, Dębina Froima Malca i Mniszka Altera Wallersztein.

+ Nowy hotel.

W Dąbrowie górniczej przedsiębiorca prywatny rozpocznie na wiosnę budowę hotelu.

Jak donosi *Gaz. kiel.*, mieścić się w nim będzie sala teatralna i koncertowa.

+ Kradzież przędzy.

Olbrzymią, względnie do objętości skradzionego artykułu, kradzież popełniono znów w tych dniach w Łodzi.

Oto ze składu na pierwszem piętrze w domu pana

F. przy ul. Zawadzkiej zabrano ani mniej ani więcej jeno... 7,000 funtów przędzy, wartości rs. 4,000.

Cały transport złodzieje ładowali na wozy, przed domem w nocy ustawione, a ich towarzysze zrzucali towar z balkonu, na które wychodzą jedne z drzwi składu.

Czelni złoczyńcy dostali się do wnętrza jego przez drzwi z kurytarza.

+ Z Chełma piszą do nas:

„Na ślad sensacyjnego dramatu wpadły władze naszego miasta.

Niejaki Józef Kot, starzec przeszło 60-letni, który żonę swą pochował przed kilkoma tygodniami, oświadczył się o rękę młodej swej służącej.

Gdy ta jednak oświadczyny odrzuciła, podając za powód, iż podeszły w lata konkurent źle obchodził się z nieboszczką swą żoną, bił ją i tyranizował, Kot w zapale otwartości wyznał, że nieboszczka za starą była dla niego i dlatego ją zabił.

Służąca zeznanie to powtórzyła w policji.

Zarządzono natychmiast ekshumację zwłok Kotowej i dokonano obdukcji, która wykazała ślady ciężkich obrażeń, zadanych tępem narzędziem w piersi i głowę.

Kota natychmiast aresztowano; śledztwo w toku."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go marca, o godz. 6-ej po południu, w lokalu kuchni taniej № 2-gi przy ulicy Krak.-Przedm. № 1-szy, odbędzie się roczne zebranie członków oddziału tanich kuchen.

— D. 21-go marca, w zarządzie dóbr państwowych w gubernjach: radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej w Radomiu, odbędzie się licytacja na sprzedaż majątków poduchownych: 1) Kamień Plebański, w powiecie sandomierskim, gubernji radomskiej, od rs. 3,905 kop. 68; 2) Drogowla, w powiecie opatowskim, gubernji radomskiej, od rs. 9,957 kop. 27.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 15-ym bieżącego miesiąca: „Smutne bardzo relacje o gminach, głodem dotkniętych, przedstawione zostały przez rady powiatowe i towarzystwa rolnicze wydziałowi krajowemu z zachodniej jego części. Powiat wielicki domaga się najszybszego rozpoczęcia robót publicznych dla dania zarobku ubogiej ludności, już obecnie niemającej co jeść. Powiaty: bialski i żywiecki wykazały do 30-tu gmin, w których również już głód panuje. W bocheńskiem klęska nieurodzaju stała się dotkliwszą, niż w roku 1889-ym. W tarnowskiem obecnie w 15-tu gminach głód, a grozi całej większej części powiatu; w nowo-tarskim, obok głodu, olbrzymia, niepamiętna śmiertelność; w wadowickim 4,000 ludności nie ma pożywienia; w myślenickim głód zagraża ludności najdalej w ciągu miesiąca; w krakowskiem wreszcie przeszło 20 gmin potrzebuje szybkiej pomocy. Wszędzie pożądanym jest głównie zarobek dla ludzi.—Losowanie dzieł sztuki w Towarzystwie sztuk pięknych odbędzie się w d. 25-ym b. m. Zakupiono do rozlosowania dzieł za 10,800 złr. — P. Rygier, artysta dramatyczny, wygłosił tu odczyt o aktorach i sztuce dramatycznej u nas. Wykład swój prelegent kontynuować będzie w drugim odczycie.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 14-ym b. m.: „W gmachu sejmowym odbyła się wczoraj konferencja posłów z zachodniej Galicji, celem naradzenia się, w jaki sposób możnaby ulżyć klęsce głodowej w zachodniej Galicji. Przewodniczył marszałek ks. Sanguszko. Członek wydziału krajowego, Romanowicz, przedstawił, w których powiatach i w jakich rozmiarach panuje lub spodziewana jest klęska głodowa. Towarzystwo rolnicze krakowskie wykazuje niebezpieczeństwo klęski głodowej w 13-tu powiatach. Wieliczka domaga się przedsięwzięcia robót publicznych dla dania zarobku, już teraz bowiem doskwiera głód ludności. Biała i Żywiec wykazują 20—30-tu gmin takich, w których głód panuje, i domagają się robót publicznych, bezprocentowych pożyczek i obniżenia kosztów transportu dla środków żywności. Bochnia twierdzi, że obecnie większa jest klęska, niż w r. 1889-ym. Tarnów: głód w 15-tu gminach, co grozi połowie powiatu. Biała wykazuje zupełny nieurodzaj ziemniaków i potrzebę dania zarobku. Na 48 gmin w 40-tu jest stan groźny. Nowy Targ: głód i wielka śmiertelność, domaga się pomocy. Myślenice obawiają się za dwa miesiące głodu i domagają się przedsięwzięcia robót publicznych. Wadowice wykazują, że dla 4,000 ludności niema żywności. Kraków: dwadzieścia kilka gmin potrzebuje pomocy; domaga się zarządzenia robót publicznych. Wieliczka: głód dotkliwy teraz już uczuwać się daje. W równej mierze dotknięte są powiaty: żywiecki, limanowski, nowosądecki, bocheński, chrzanowski, kolbuszowski, niski, oraz części powiatów: tarnowskiego i tarnobrzeskiego. Namiestnik hr. Badeni podniósł, że z subwencji, wyznaczonej ze skarbu państwa w sumie 360,000 złr. na pomoc dla dotkniętych głodem w krajach poszczególnych, Galicja może mieć udział, z sumy jednak, jaką będzie można przyznać dla Galicji, nic nie pójdzie na roboty publiczne, lecz tylko na wyżywienie lub zasiewy. Jako poseł, podniósł namiestnik, iż sejm musi przyczynić się pewną sumą, celem niesienia pomocy ludności, głodem dotkniętej. Posłowie z powiatów, dotkniętych nieurodzajem, oświadczyli, że kraj powinien się przyczynić do akcji ratunkowej przez zakupno ziarna na zasiewy i zapomogi głodowe lub też przez zarządzenie robót publicznych. Stan. Jędrzejowicz podniósł myśl założenia spichrzów zbożowych po powiatach. Przy pomocy państwowej, krajowej i powiatowej możnaby w Galicji w trzech różnych miejscowościach każdego powiatu potworzyć takie spichlerze. Na wiosnę włościanie, potrzebujący zboża na zasiewy, pożyczaliby go z obowiązkiem zwrotu po zbiorach jesiennych. Obrady powyższe stanowić będą wskazówkę dla wydziału krajowego do dalszej akcji."

× **Kuzyn cesarski.** W Monks Kirby w hrabstwie Warwickshire, o czem doniósł nam już korespondent nasz londyński, zmarł temi dniami w 69-ym roku życia Rudolf William Fielding, ósmy z rzędu *earl* Denbigh. Earlowie Denbigh nosili tytuł „hrabiów Habsburg, Laufenburg i Rheinfelden świętego cesarstwa rzymskiego". Pochodzą oni rzeczywiście z tej samej rodziny, co i dom panujący austrjacki, a mianowicie od hr. Rudolfa III-go Habsburga, stryja, w r. 1273-im obranego na cesarza Niemiec, hr. Rudolfa IV-go. Jeden z wnuków hr. Rudolfa III-go, a syn hr. Gottfrieda I-go († 1271), jak tego dowodzą stare, z czasów Edwarda IV-go dokumenty, za panowania Henryka III-go (1216—1272) przeniósł się do Anglji, zachowując tytuł hrabiego cesarstwa i dał początek rodzinie Fielding. Wspomina o tem Jan Müller w historji swojej związku szwajcarskiego. W r. 1622-im Sir William Fielding otrzymał godność *earla* Denbigh i stał wiernie przy Karolu pierwszym, gdy syn jego stronnikiem był Cromwela, to też w bitwie pod Edgehill walczyli przeciw sobie. Jeden z prawnuków pierwszego *earla* Denbigh, Henryk Fielding, był głośnym pisarzem angielskim. Zmarły obecnie *earl* przeszedł na katolicyzm. Gdy królowa Wiktorja w piątem dziesięcioleciu obdarzyła cesarza Franciszka Józefa orderem Podwiązki, należał Rudolf, wówczas jeszcze jako wicehrabia Fielding, do deputacji, która wręczała cesarzowi odznaki orderu. Ambasador angielski przedstawił go cesarzowi jako „hrabiego Habsburga", wobec czego Franciszek Józef podał mu rękę i kochanym nazwał kuzynem.

× **Kuba Rozpruwacz.** Z Liverpoolu donoszą *Heraldowi* telegramem, co następuje: Zeszłej soboty schwytano w Melbournie (Australja) mężczyznę, podejrzanego o zamordowanie pewnej kobiety, której ciało znaleziono w kuchni jednego z domów pod piecem, pokryte cementem. Policja w Liverpoolu zajęła się poszukiwaniami w domu, w którym za bytności swojej w mieście tem mieszkał zbrodniarz, i odkryła w podwórzu, także wylanym cementem, pięć trupów, a mianowicie: ciało jednej kobiety i pięciorga dzieci. Panuje tu przekonanie, iż schwytany w Australji zbrodniarz, nazwiskiem Williams, jest okrzyczanym „Kubą Rozpruwaczem".

× **Zmienił przekonania.** Przed kilku laty „Stowarzyszenie londyńskie propagandy chrześcjanizmu" wysłało do Konstantynopola misjonarza Fryderyka Johnsona, w celu nawracania mahometan. Johnson ostatecznie zmienił przekonania, zamiast bowiem nawracać muzułmanów, sam gorliwym stał się wyznawcą Mahometa i przyjął temi dniami islam. Omer Effendi—tak się zwie dzisiaj „Turek angielski"—otrzymał posadę nauczyciela.

Na nędzę wyjątkową.

K. Aleksandrowicz rs. 1.—A. M. rs. 2.

Dla biednej wdowy z dziećmi.

W rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Borowskich Kołakowskiej rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

T. K. rs. 1.

Dla ojca 6-ga dzieci (Wołowa № 26).

H. C. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Zygmunt Sadkowski,

urzędnik dr. żel. warsz.-terespolskiej, po krótkich cierpieniach, zakończył życie dnia 18-go marca 1892 r., przeżywszy lat 43. Pozostała żona z synem i rodziną zmarłego zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, w dniu 21-ym marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po połud., na cmentarz powązkowski. 1173

† Ś. p. Marynia Starost,

powiększyła grono aniołków dnia 19-go marca r. b., przeżywszy miesięcy $3^1/_2$. Stroskani rodzice i bracia zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 21 marca, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła po-kapucyńskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz brudzieński. —1176

† W poniedziałek, to jest dnia 21-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Józefa i Józefy z Rudnickich**

małżonków Naimskich. 508

† W poniedziałek, d. 21-go marca, o godzinie **10-ej** rano, w dniu imienin

ś. p. **BENEDYKTY z DĄBROWSKICH**

NOWICKIEJ,

za spokój jej duszy odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana msza żałobna, na którą pozostała rodzina życzliwych zaprasza. 2—1155—

† D. 21-go marca, t. j. w poniedziałek, o godz. **11-ej** przed południem, jako w 1-szą rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele po-karmelickim na Krakowskiem Przedmieściu nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Juljana Kamieńskiego,

na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1160—

Ś. † P.

Ludwika z Carmesinów

BANDO,

wdowa po pastorze,

zakończyła życie d. 18 marca 1892 r., przeżywszy lat 83. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Widok № 12, w dniu 21-ym marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—1172

† W dniu 21-ym marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **familji Janickich**, a to z legatu przez niegdy Jawła i Emilję Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —419—

† W dniu 21-ym b. m. (w poniedziałek), odprawiona będzie wotywa, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (popaulińskim) za spokój duszy

ś. p. Alfonsa Szmajkowskiego,

na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1177—

† W poniedziałek d. 21-go marca o godz. **9-ej** rano odprawiona będzie msza św. w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu za spokój duszy 1634

ś. p. Józefa i Józefy Truszkowskich.

† **Dnia 22-go marca jako w rocznicę śmierci**

ś. p. Antoniego Rumińskiego,

oraz żony jego **Józefy z Charchowskich** i córki **Józefy Czachowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na które pozostała córka i siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłych. 1176

† We wtorek, dnia 22-go b. m., w rocznicę śmierci

ś. p. Pauliny z Ośniałowskich

KORYZNOWEJ,

odprawiona będzie msza żałobna w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. **9-ej i pół** rano. 1165

B. p. Bronuś Hirschfeld,

ukochany synek Adolfa i Heleny z Silbermanów, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat $2^1/_2$, przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 20-ym marca, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa z domu przy ulicy Złotej № 14. 2—1171

NADESŁANE.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 17-go marca.

Natury chciwe straszliwych wrażeń mają się czem nasycić. Przed kratkami sądu odbywa się proces chłopca 17-letniego, który zabił kochankę „młodszą", gdyż „ona tak chciała", skoro nie mógł się z nią ożenić, a on „nie mógł oprzeć się jej żądaniu." W dziedzińcu sądu zaś stracono dzisiaj mordercę służących, Schneidera. W ostatniej dopiero godzinie uległ skrusze, spowiadał się, wyrażał żal, a w chwili, gdy mu sznur zarzucono, jeszcze wołał rozpaczliwie: „Na Boga, chciałbym mówić!" Widocznie chciał poczynić jakieś nowe zeznania. Za biletami dopuszczono świadków zawodowych, prawników i lekarzy; kobiety wykluczono.

W „Deutsches Volksteater" odegrano wczoraj drugą ze sztuk na wielkim konkursie nagrodzonych, komedję „Ona się sama broni". Autorką jest literatka Minna Kautsky. Nazwa pochodzi od drażliwych scen: bohaterka przychodzi w nocy do bohatera. Pierwsza z nagrodzonych sztuk „Der Ring des Ofterdingen" odrazu upadła. Ta druga nie zupełnie upadła, tylko przez grzeczność. Znawcy utrzymują, że nie należało żadnego utworu wynagradzać.

Zasłużony nauczyciel, Syrowatka, zakłuł się przy poprawianiu zadań piórem, umoczonem w czerwonym atramen-

cie i w kilka dni umarł na zakażenie krwi. Co niechaj będzie ostrzeżeniem!

Prof. Stoerk opisuje w *Wiener Medicinische Wochenschrift* bardzo rzadki wypadek wyleczenia *tubercolis* krtani u jakiegoś fabrykanta z Łodzi, którego tutaj miał przez kilka lat w kuracji. Za pomocą osobnych instrumentów wycinał mu nowotwory itd. pełne bakteryj tuberkulicznych. Mackenzie, Schnitzler, Percy, Kidd, Schaeffer i Schroetter wypadków podobnych w całej literaturze lekarskiej znają tylko dziesięć. Powodzenia kuracji warunkiem nieodzownym, roztrzygającym jest zdrowy żołądek i dobre odżywianie. *A.*

*

Berlin 18-go marca.

W wielkiej sali „Architectenhauzu" wczoraj wieczorem odbył się ostatni odczyt na rzecz funduszu emerytalnego towarzystwa prasy berlińskiej. Pani v. Suttner z Wiednia, autorka kilku głośnych powieści, jako to: „Złożyć broń", „Odwiedzenie Marty na pobojowisku w Czechach", „Nastrój przed Sadową" itd., odczytała z powieści tych kilka pięknych ustępów. Na wstępie zaznaczyła, że nie myślała w powieściach swoich przedstawiać samej siebie, lecz, że tworzyła typy wyłącznie z fantazji. Sceny, wzięte z wojen, oparte na opowiadaniach znajomych, którzy w wojnie udział brali, lub też na studjum szczegółowem historji wojenne, starała się oddać zgodnie z rzeczywistością, ponieważ przyjęła za zasadę bezwzględne przedstawienie prawdy. Zakończyła przemówienie swoje wezwaniem obecnych, ażeby wedle sił pracowali nad tem, by biały sztandar pokojowy na całej kuli ziemskiej rozwinięty został. Nie szczędzono pani Suttner oklasków, pomimo, że głos jej, na wielką salę za słaby, nie dozwalał wszystkim obecnym zrozumieć jej słów. Pani Suttner swego czasu występowała i w Rzymie na rozgłośnym kongresie pokojowym. Jest to osoba średniego wzrostu, z głosem o miłem, przejmującem brzmieniu, z lekkiem tylko zacięciem wiedeńskiem w wymowie.

Dzisiejszej nocy powiesił się tutaj w klinice prywatnej profesora dra Mendla znany profesor Adolf Gaspari, jak się zdaje skutkiem obłędu umysłowego. Promorował on przy tutejszym uniwersytecie od r. 1873-go, od r. 1878-go był w Berlinie lektorem języka włoskiego, od roku zaś 1880-go profesorem nadzwyczajnym języków romańskich przy uniwersytecie wrocławskim. Skutkiem nadmiaru pracy system nerwowy miał zupełnie roztrojony. Z dzieł jego na wzmiankę zasługują: „Szkoła poetycka sycylijska z XIII-go wieku", pisana w Neapolu, i „Historja literatury włoskiej za czasów renesansu". Trupa przekazano *morgue* miejskiej.

W Muzeum przemysłu artystycznego otwarto ciekawą wystawę ornatów kościelnych. Są tam: dalmatyki, ornaty, kapy itd. z aksamitu, z jedwabnego brokatu, brokateli złocistych, bort itp., wykonane podług wzorów średniowiecznych w wielkich fabrykach jedwabiu w Crefeldzie. *K.*

*

Paryż 17-go marca.

Przed paru miesiącami izba poruczyła specjalnej komisji zbadanie projektu Méline'a, co do kredytu rolnego i profesjonalnego, a w tych dniach zdawał sprawę z prac komisji przed ministrem rolnictwa Develle'em poseł Eugenjusz Mir. Według zdania komisji, odpowiadającego zresztą najzupełniej rozdrobnieniu własności ziemskiej we Francji, kredyt rolny powinien się przedewszystkiem opierać na osobistej odpowiedzialności pożyczającego, koniecznem więc jest znalezienie kryterjum pracowitości rolnika i widoków zwrotu długu. Kryterjum takie dać mogą jedynie syndykaty zawodowe rolnicze, ustanowione prawem z d. 24-go marca 1884-go r., którym też projekt chce przyznać prawo wzajemnych pożyczek w swem łonie, czyli chce zamienić je w instytucje wzajemnego kredytu, zakładane z mniejszemi formalnościami i trudnościami, niż wszelkie inne. Projekt idzie daleko dalej, i chce prawo wzajemnych pożyczek nadać wszystkim syndykatom i stowarzyszeniom zawodowym, demokratyzując w ten sposób kredyt do najwyższego stopnia. W tem też znaczeniu senator Burdeau na ostatniem zebraniu unji stowarzyszeń wytwórczych, o którem wam donosiłem, życzył im, aby w niedługim czasie Bank francuzki przyjmował ich papiery.

Państwo Floquet dali wczoraj w salach pałacu Bourbonów piękny wieczór artystyczny dla mężów stanu, artystów i literatów. W głębi sali uroczystości zbudowano prowizoryczną scenę w stylu Ludwika XV-go, ozdobioną białemi i różowemi kameljami, na której wystawiony oryginalny balet Hansena „Amor i Psyche", zastosowany do muzyki Glucka, Grétny'ego, Lulli'ego, Rameau i Maraisa; drugi akt „Margot'a" Meilhac'a i drugi akt „Małżeństwa Figara", prócz tego akademja muzyki reprezentowana była przez swe najlepsze siły wokalne. Oprócz stałych członków wszelkich tego rodzaju zebrań: ministrów i dyplomatów, zaproszeni i obecni uczeni: anatom Poiriez, chemik Naquet, deputowani: Siegfried i Lockroy, literaci i artyści: Zola, Puvis des Chavannes, Claretie, Carolus Duran i inni.

Ostatnie echo wielkiego strejku dorożkarzy paryzkich kompanji „L'Urbaine": prezes ministrów Loubet przyjmował wczoraj ich delegację, proszącą o córnięcie sprawy, wzoczonych z powodu bezrobocia i spowodowanych niem zaburzeń, przeciwko strejkującym. Loubet, jako minister spraw zewnętrznych, obiecał cofnąć zależące od niego sprawy policyjne, co do kar pieniężnych jednak, które wynoszą 35,000 fr., odpowiedział, że musi porozumieć się z ministrem finansów, Rouvierem.

W Paryżu w ubiegłym tygodniu zanotowano zejść 1,168; poświęcono w kościołach i zatwierdzono w merostwach 380 małżeństw; urodziło się dzieci 1,320, z których prawych 913, a nieprawych 377, z tych ostatnich 44 rodzice natychmiast adoptowali. 108 dzieci, z których 42 nieprawych, urodziło się bez życia; oddano na karmienie 339 dzieci, z których tylko 107 otrzymywać będzie mleko mamki, a 232 będzie karmionych sztucznie.

Państwo Carnot osobiście złożyli wczoraj, jako w trzecią rocznicę śmierci ojca prezydenta, Hipolita, wspaniały wieniec na jego grobie na cmentarzu Père Lachaise. *K.*

*

Rzym 15-go marca.

Nieustanne deszcze spowodowały wylew Tybru na kampanji rzymskiej i w nizkich dzielnicach wiecznego miasta. Powódź się ukazała od wczorajszego wieczoru na placu Panteonu, na Forum rzymskiem i na Forum Trajana. Zalana też w części *Via dell'Orso* i plac Cencich, a na stepie rzymskim kolej żelazna około Orte. Z mostów widowisko jest okazałe i groźne. Mętny nurt Tybru, ogromnie rozszerzony, jest bystry i gwałtowny. Widać płynące krzaki i drzewa, które woda wykorzeniła, powyrywane płoty i belki, utopione bydło i zwierzęta. Obwieszczenie rady miejskiej zapowiada dzisiaj wzrost powodzi aż do wieczoru, chociaż dziś rano deszcz ustał i słońce świeci.

Wskutek zgonu wielkiego księcia hesko-darmstadzkiego zawieszony został wczoraj urzędowy obiad w ministerjum spraw zagranicznych, równie jak urzędowa recepcja, która dziś wieczór miała się odbyć u nowego ambasadora tureckiego.

Król na swoje urodziny odbierał powinszowania władz rządowych i miejskich, lubo w sposób nieurzędowy, to jest w apartamencie swoim prywatnym. Nadeszło też do Kwirynału kilka tysięcy telegramów, od zagranicznych dworów i naczelników rządów, tudzież od ambasad, konsulatów i tak licznych kolonij włoskich w europejskich stolicach i wschodnich miastach. Telegrafowali włosi z Paryża, Hamburga, Sztokholmu, Kadyksu, Odessy, Pesztu, Grecji, Chin, Afryki itd. Jenerał Gandolfi przesłał długi telegram z Erytrei, czyli włoskich posiadłości w Afryce. Król nadał wielką wstęgę orderu Korony włoskiej p. Nicoterze, ministrowi spraw wewnętrznych i liczne krzyże różnym dostojnikom i urzędnikom. W pałacu senatorskim na Kapitolu rozdawano medale i świadectwa za cywilne zasługi, a wieczorem liczne gmachy, pomimo deszczu, oświetlone były; ale słota przeszkodziła znowu oświetleniu Kolosseum.

Francuzki admirał Moucher, znany astronom i współpracownik obserwatorjum watykańskiego, przyjechawszy do Rzymu z rodziną, zwiedzał w sobotę to obserwatorjum na tak zwanej Leonowej wieży, gdzie strop niebieski fotografowany bywa. Wieczorem zaś odwiedził kardynała Rampollę, sekretarza stanu, a w niedzielę rano był w kaplicy papiezkiej na nabożeństwie przez Ojca św. odprawionem, po którem Papież przyjmował go z rodziną, dziękował mu za astronomiczne prace dla obserwatorjum watykańskiego, i doręczył mu brewe i oznaki komandora Piusowego orderu.

Wczoraj w teatrze Argentina w „Rigoletto" Verdi'ego Matjasz Battistini otrzymał zdumiewające powodzenie. Battistini uważany jest we Włoszech za pierwszego dzisiejszego barytona, jak dawniej Cotogni i Maurel. Rzym, gdzie się urodził, witał go po długim czasu upływie dojrzałym już, doskonałym i sławnym artystą. Jakoż okazał się on niezrównanym w drugim akcie w scenie między Rigolettem a Gildą, równie jak w kwartecie czwartego aktu. Gilda miała także w pannie Brambilli, rzeczniczkę godną siebie, która ślicznym głosem i grą swoją pełną liryzmu i namiętności, godna była stać obok teraźniejszego księcia barytonów. *D.*

*

Londyn, 16-go marca.

W najświeższym zeszycie *The Century Magazine*, wychodzącym równocześnie w Nowym-Yorku i tutaj, znajdują się aż trzy artykuły o Paderewskim: krytyczne studjum prof. Williama Mason'a, szkic bjograficzny przez miss Fanny Smith i—poemat R. W. Gilder'a. Mason pisze entuzjastycznie, np. „Słuchajcie go w Rubinsteina „Etude", lub w Rapsodjach Liszta, z ich szczękiem rytmicznym i dziką wściekłością—i zapytajcie: który fortepjanista po Liszcie dał nam tak świetne, olśniewające barwy, takie eksplozje tonu?... Paderewski jest artystą z bożej łaski (*by the grace of God*), wykonawca fenomenalny i natchniony, a—jak wszyscy ludzie wysoko obdarzeni—jest to też charakter wdzięczny, *simple* i sympatyczny."

Miss Smith opowiada, że Paderewski, „dziecko, nie znające matki", zaczął już grać w 3-im roku życia, a studjować muzykę w 6-ym. Do warszawskiego konserwatorjum wstąpił, mając lat 12. W cztery lata później grał w Rosji swe własne kompozycje. Ożenił się w 19-ym roku, stracił żonę w 20-ym—i wtedy przelał w muzykę całą swą duszę... Paderewski nie przestaje nigdy uczyć się i ćwiczyć. Ma zwyczaj zamykać się przed każdym koncertem na całą noc i przechodzić wszystkie numery programu; nazajutrz gra z głębi duszy *with perfect abandon.*"

Gilder odpowiada na pytanie: „Jak gra Paderewski?" Tłumaczę kilka pierwszych rzeczy dosłownie: „Gdyby słowa były wonią, barwą, wielkiem pragnieniem, gdyby pieśń wieszcza była ogniem, płonącym w purpurowych żyłach, gdyby ludzkie wyrazy mogły kiedy odmienić ową dzikę, elektryczną namiętność; gdyby jaka inna sztuka mogła oddać (co jest poety zadaniem) ów smutek, ów zachwyt i owo grzmienie tej jednej godziny ołupień, tych świateł, niby z nieba, tych pomroków, niby z piekła — wtedy tylko mógłbym powiedzieć, jak gra Paderewski".

Artykułom towarzyszą dwa charakterystyczne portrety naszego artysty. *N.*

*

Nowy Jork 24-go lutego.

Komitet, złożony z 15-tu przedstawicieli świata przemysłowego w Nowym Jorku, podał do senatu projekt, który zredagowany w formie bilu przez senatora Hiscocke, domaga się przeznaczenia miljona dolarów na zaprowadzenie systemu rurowego do rozsyłania listów z głównej poczty do biur oddziałowych, których w New-Yorku jest 20. Do tego celu ma być zastosowana siła elektryczna, jako system najnowszy i najodpowiedniejszy.

Wczoraj ogłoszono rozporządzenie superintendenta budynków publicznych, mocą którego w przeciągu 30-tu dni wszystkie hotelowe windy, jeżeli nie są dotąd, to muszą być obmurowane materjałem ogniotrwałym i zabezpieczone takiemiż drzwiami dla zamykania, gdy winda nie jest używaną.

Odbieramy z St. Louis, Miscouny, ciekawe szczegóły, dotyczące przykrości, jakich doznała Sarah Bernhardt w dzień przybycia do tego miasta. Znana artystka podróżuje po kraju we własnym wagonie kolejowym; przyjechawszy w tych dniach w towarzystwie swej służby i otoczona całą menażerją, złożoną z psów, kotów, ptastwa i gadów najrozmaitszych, na kolei już była uwiadomioną przez swego impresarja, p. Abbey, że pomimo usilnych starań, w całem mieście nie było można dostać apartamentu dla niej i jej otoczenia. Pomimo ulewnego deszczu, sama artystka w zakrytej karecie rozpoczęła pielgrzymkę po hotelach, lecz i ta okazała się daremną, nigdzie nie chciano jej przyjąć z inwentarzem, i nareszcie po kilkogodzinnych usiłowaniach musiała powrócić do swego wagonu i tam noc na stacji kolejowej przepędzić.

Z pięćdziesięciu jednoaktówek, napisanych na konkurs *New York Heralda*, współubiegających się o nagrodę redakcji w kwocie 1,000 dolarów, przyznano pierwszeństwo sztuce p. t. „Hearts" (Serca) napisanej przez p. W. E. Goldena. P. Golden nietylko otrzymał konkursową nagrodę, ale oprócz tego, 1,100 dolarów za prawo przedstawienia jego utworu na scenie „Garden Theatre".

Komisja zdrowia w Nowym Jorku podzieliła miasto na 15 oddziałów, przeznaczając do każdego z nich doktora z pomocą służby policyjnej, z obowiązkiem zwiedzania wszystkich domów zajezdnych i odszukania pasażerów chorych na tyfus, w celu pomieszczania ich w specjalnym szpitalu. Przeznaczono 12,000 dol. na budowę pawilonów dla tych nieszczęśliwych. *H.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 19-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Przez Ukaz Najwyższy opieka nad Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Mikołajem Konstantynowiczem z powodu zgonu Jego Ojca powierzoną została Jego Matce, oraz Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Konstantemu Konstantynowiczowi.

Petersburg 19-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Główna komisja administracyjna do zmiany uzbrojenia armji, zatwierdziła podwyższone etaty zakładów fabryk broni i stalowni w Iżewie, z powodu rozszerzenia tych zakładów do wyrabiania w ostatnim z nich corocznie po sześćkroćstotysięcy luf.

Petersburg 19-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wielki Książę Hesski Ernest Ludwik został mianowany szefem 18-go pułku dragonów.

Petersburg 19-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Kraj* donosi, że dyrektor kolei nadwiślańskiej z ramienia ministerjum finansów, Maksymow, mianowany został przewodniczącym komitetu taryfowego ministerjum finansów. Dyrektorem kolei nadwiślańskiej został mianowany naczelnik oddziału departamentu do spraw kolejowych, Ratkow. (*Aj. półn.*)

Petersburg 13-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Kraj* donosi, że w ministerjum dróg i komunikacji o-

pracowany jest projekt zupełnego zniesienia inspekcji na kolejach żelaznych.

ZAKAZANE MISTERJUM.

Wiedeń 19-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Misterjum Armanda Silvéstre'a i Moranda „Griselidis", którego wystawienie przygotowywano w „Burgtheater", policja zakazała, ponieważ djabeł dokonywa w niem rozmaitych profanacyj. („Griselidis" grywaną jest w Paryżu; *przyp. red.*)

PRZESILENIE W BERLINIE.

Berlin 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Stanowczy zwrot w przesileniu ministerjalnem dotąd nie nastąpił. Słychać, iż cesarz odmówił przyjęcia dymisji ministra oświaty hr. Zedlitza. Mimo tego nie jest prawdopodobnem, aby hr. Zedlitz pozostał w gabinecie. Co do dymisji kanclerza Capriviego niema również nic stanowczego. Powszechne panuje przekonanie, że cesarz jej nie przyjmie, poczem Caprivi cofnie swe podanie.

Berlin 19-go marca. *(Tel. Aj. półn.)* — *Nat. Ztng.* twierdzi, że kanclerz Caprivi nie podał się do dymisji, a tylko wyraził zamiar zastąpienia hr. Zedlitza. Przesilenie ministerjalne wywołane zostało wpływem, jaki wywierają na cesarza cesarzowa Fryderykowa, minister finansów, Miquel, i naczelnik gabinetu cywilnego, Lucanus. Cesarz nie zgadza się na dymisję Capriviego; być jednakże może, że prezydentem ministrów mianowany będzie Miquel. Dymisja Zedlitza będzie prawdopodobnie przyjętą. Na miejsce Zedlitza, jak mówią, ma być mianowany Weirauch. Po zamknięciu sesji sejmu pruskiego poda się zapewne do dymisji minister spraw wewnętrznych, Herrfurth. Stan zdrowia cesarza jest wogóle zadawalniający; lecz potrzebny jest odpoczynek.

Berlin 19-go marca. *(Tel. Aj. półn.)*—Dzienniki, oceniając przesilenie ministerjalne, wyrażają życzenie, aby skończyło się na ustąpieniu hr. Zedlitza. *Norddeutsche Allgemeine Ztng.* oświadcza, że przebieg rzeczy nie jest jej znanym. Cesarz wysłał naczelnika kancelarji cywilnej Lucanusa, do hr. Zedlitza, aby skłonić go do cofnięcia żądanej dymisji. Hr. Zedlitz konferował z kanclerzem Caprivim.

Berlin 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— *Nationalzeitung* nie przypuszcza, aby po znanem wyrażeniu się cesarza, projekt szkolny mógł przyjść do skutku.

Wiedeń 19-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Neue freue Presse* zapewnia z Berlina, że projekt szkolny będzie cofnięty.

WYBUCH KOTŁA.

Berlin 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Skutkiem eksplozji kotła na parowcu „Duisburg" (a może w Duisburgu? *przyp. red.*) sześciu ludzi wraz z kapitanem zginęło.

SKUTKI MORFINY.

Paryż 19-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Okulista Porteret w Lugdunie wpadłszy w stan gorączkowy, skutkiem trzydziestu injekcyj morfiny, zabił trzema wystrzałami naprzód żonę, a potem siebie.

ZMIANA MINISRTÓW.

Madryt 19-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Mówią, że gabinet Canovasa del Castillo ulegnie przekształceniu. Villaverde ma zostać ministrem finansów, Robledo spraw wewnętrznych, Davila sprawiedliwości, Bedoya kolonji.

REZYGNACJA MILANA.

Belgrad 19-go marca. *(Tel. pryw. K. War.)* — Skupczyna przyjęła całą ustawę o rezygnacji Milana w drugiem czytaniu.

OFIARY POŻARU.

Londyn 19-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wczoraj wybuchnął pożar w jednej z jatek londyńskich. Żona właściciela, dzieci, siostra i kasjerka spłonęły. Rzeźnik dachem uciekł, ale skutkiem rozpaczy oszalał.

POWODZIE.

Madryt 19-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W okolicy Sewilli sroży się powódź. 108 domów runęło.

Praga czeska 19-go marca. *(Tel. pr. K. W.)*— Młodoczesi postawili wniosek utworzenia oddziału Amosa Komeńskiego w Muzeum czeskiem. Gregr popostawił wniosek, dotyczący obrony czeskich mniejszości.

Berlin 19-go marca. *(Tel. Aj. półn.)* — Dzisiaj ks. Henryk pojechał w odwiedziny do cesarza.

Kolonja 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Od d. 1-go kwietnia, zacznie tutaj wychodzić wielki dziennik polityczny w duchu bismarkowskim.

Paryż 19-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Komisja izby przyjęła ustawę dynamitową jednomyślnie.

Paryż 18-go marca. *(Tel. Aj. półn.)* — Władze sądowe są przekonane, że aresztowany wczoraj anarchista Rois był sprawcą wybuchu w koszarach Lobauskich, i że spólnikami jego były osoby, które również zostały aresztowane. Policja otrzymała doniesienia, wskazujące pięciu sprawców innych wybuchów. Dziś w nocy będą dokonane nowe aresztowania.

Lugdun 19-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Tutejszy dziennik socjalistyczny obraził miejscowego jenerała, skutkiem czego kilku oficerów wpadło do lokalu redakcyjnego. Przyszło do bitki. Redakcja spustoszona.

Rzym 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Powodem eksplozji w Suzie było niezachowanie odpowiedniej ostrożności w magazynie.

Rzym 19-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Izba przyjęła budżet 193 głosami przeciw 107.

Cetynja 19-go marca. *(Tel. pr. K. War.)*— Rząd czarnogórski wysłał ministra wojny Plamenaca do Kołaszyna, aby wspólnie z tureckim gubernatorem wilajetu kosowskiego, oddziaływał uśmierzająco na ludność pograniczną.

Konstantynopol 19-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Marszałek Achmed Ejub basza, wiozący firman inwestytury dla kedywa Abbasa, znajduje się już w drodze do Kairu.

Konstantynopol 19-go marca. *(Tel. pryw. K. W.)*—Dziewięć pancerników angielskich z załogą 3,400 ludzi manewruje w pobliżu Aleksandrji dla zadokumentowania trwałości okupacji.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go marca. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* — Giełda dzisiejsza była usposobioną słabo, a obrotom brakło ożywienia, pomimo obfitości gotówki na targu. Na rynku rubli i wartości russkich, które były zaniedbane, kursy wykazują zmiany niewielkie. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 204.50, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 204.25 i odzyskały następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen., a w końcomiesięcznych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o drobnostkę, podczas gdy Petersburg w obu terminach pozostał bez zmiany. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fenigów (171.30), a długoterminowe notowano tak samo jak wczoraj (170.50). Listy zastawne ziemskie straciły 10 kop., a listy likwidacyjne podniosły się o 20 kop. (62.20) i pożyczki wschodnie o 30 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emisyj, tyleż zaś co i wczoraj za 6% russkie renty złote. Kupony celne osiągnęły drobną zwyżkę. Akcje kredytowe austrjackie pozostały bez zmiany. Dyskonto prywatne tańsze o $\frac{1}{8}$% ($1\frac{3}{8}$%). Żyto miało dziś znów lepszy pokup i podrożało o 2 m. 75 fen. w towarze gotowym i o 2 mar. 50 fen. w dostawowym.

Berlin 19-go marca. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	204.40	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	204.10	Akcje kredytowe	169.30
Wek. na Petersb. krót.	203.70	Wek. na Londyn kr.	20.41^{5}
Wek. na Petersb. dług.	203.—	„ „ dł.	20.33^{5}
Bil. ban. russk. na dost.	204.50	Żyto w tow. gotow.	200.—
Wschodnia poż. II em.	64.60	Żyto na wiosnę	199.50
Listy zast. serji I-ej	64.40		

Kursy z dnia 18-go marca: 204.30, 204.15, 203.70, 203.—, 204.25, 64.30, 64.50, 169.30, 197.25, 197.—

Sprawozdania z targów.

Gdańsk 18-go marca. — Pszenica miała pomimo słabego zaofiarowania tendencję słabą. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 175 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 178 mar. w zaofiarowaniu, 177 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 179 mar. Żyto w towarze gotowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 170 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 179 mar., tranzytowego 177 mar. Groch krajowy średni 170 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 89 mar. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzyto zanieczyszczona ziemią 82 m. za tonnę targowano. Otręby żytnie 6.20 m. za 50 kilogr. płacono. Koniczyna nasienna biała 58 mar., czerwona 42 mar., 48 mar., 49 mar., 50 mar., 52 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $60\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, na marzec 60 mar. w zaofiarowaniu, na marzec-maj $60\frac{1}{4}$ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 41 mar. w poszukiwaniu, na marzec $40\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj $40\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja słaba. Kurs w Gdańsku 206.40 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Jutro w dalszym ciągu odbędzie się w lombardzie miejskim czwarta z kolei licytacja, która się przeciągnie od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu; do sprzedaży na jutrzejszej licytacji przeznaczono 31 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 1,333 rs., oszacowanych zaś na sumę 1,734 rs.

Sprzedaż odbywać się będzie według numerów kolejnych, a mianowicie:

№№: 2279. Złoto: zegarek kryty, para kolczyków z brylantami i 2 łańcuszki do zegarków, oraz srebro: para lichtarzy i papierośnica (waga kamieni 3 kar., złota $17\frac{1}{2}$ zoł., a srebra 2 f. 86 zoł.), od 250 rs. — 2774. Para kolczyków brylantowych wagi 5 kar., od 200 rs. — 2869. Złoto: 2 zegarki, broszka, para spinek, 4 pierścionki, para bandlonów i krzyżyk, oraz srebro: 7 łyżek stołowych, 10 łyżeczek do kawy, 2 czarki, 9 monet, medal, 2 pary szczypców do cukru, para widelczyków do cytryny i brelok (waga złota $6\frac{1}{2}$ zoł., a srebra 84-ej i 72-ej próby razem 2 f. 52 zoł.), od 78 rs. — 3053. Srebrny zegarek kryty, od 4 rs. — 3434. Srebro: kadzielnica, pół tuzina łyżek stołowych, pół tuzina kieliszków i 2 czarki (waga srebra 84-ej próby 1 f. 33 zoł.), od 40 rs. — 3750. Złoty zegarek kryty od 30 rs. — 3945. Zegarek złoty, od 14 rs. — 3950. Złoty zegarek kryty i para kieliszków srebrnych (waga srebra 84-ej próby 50 zoł.), od 20 rs. — 4048. Złoto: zegarek kryty, 2 łańcuszki do zegarków i 2 pierścionki, oraz srebro: cukiernica, kadzielnica, 3 łyżki stołowe, widelec stołowy, solniczka, para czarek, para kieliszków, tabakierka i pół tuzina łyżeczek do kawy (waga złota $25\frac{7}{8}$ zoł., a srebra 84-ej próby 3 f. 45 zoł.), od 100 rs. — 4343. Tuzin srebrnych łyżek stołowych (waga srebra 72-ej próby na stopienie 2 f. 29 zoł.), od 28 rs. — 4444. Złoto: zegarek, para kolczyków, 2 szpilki i brelok, oraz srebro: szczoteczka i 2 breloki (waga złota $6\frac{7}{8}$ zoł., a srebra 84-ej próby 7 zoł.), od 20 rs. — 4637. Złoto: bransoleta, 2 kolje, 2 medaljony, 2 broszki i 2 pary kolczyków z opalami, rozetami i rubinami (waga złota 48 zoł.), od 150 rs. — 5317. Srebro: 3 medale i 2 breloki, oraz cukiernica platerowana (waga srebra 84-ej próby 24 zoł.), od 6 rs. — 5439. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 20 rs. — 5457. Złoto: łańcuszek do zegarka i broszka (waga złota $7\frac{3}{4}$ zoł.), od 16 rs. — 5547. Złoty zegarek kryty, od 17 rs. — 5581. Złoto: pierścionek, broszka i szpinka, 3 sznurki borginjonów ze złotem spięciem, oraz srebro: 3 monety, medal i łańcuszek do zegarka (waga złota $4\frac{1}{4}$ zoł., a srebra 84-ej próby $12\frac{1}{2}$ zoł.), od 7 rs. — 5644. Złoto: broszka, medaljon, para kolczyków, 3 pierścionki, dwie bransolety z granatów z korali, oraz medaljon srebrny (waga złota $6\frac{7}{8}$ zoł., srebra 84-ej próby 9 zoł.), a kamieni $4\frac{7}{8}$ zoł.), od 12 rs. — 5666. Bandlon z jednym brylantem wagi $\frac{3}{4}$ karata, od 18 rs. — 5677. Para obrączek złotych wagi $1\frac{5}{8}$ zoł., od 6 rs. — 6312. Zegarek złoty, oraz srebro: kadzielnica i szczypce do świec z tacką (waga srebra 72-ej próby na stopienie 93 zoł.), od 17 rs. — 6367. Pierścionek złoty wagi $2\frac{7}{8}$ zoł., od 5 rs. — 6612. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka (waga złota $6\frac{7}{8}$ zoł.), od 33 rs. — 6618. Dwanaście monet srebrnych (waga srebra 84-ej próby $42\frac{1}{2}$ zoł.), od 7 rs.— 6885. Złoty zegarek kryty, od 17 rs. — 6994. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, od 40 rs. — 7111. Bransoleta koralowa, 3 srebrne czarki i pierścionek złoty z rautami (waga korali $5\frac{1}{2}$ zoł., a srebra 84-ej próby 45 zoł.), od 12 rs. — 7120. Dziesięć medali srebrnych (waga srebra 91-ej próby 94 zoł.), od 20 rs. — 7155. Złoto: 2 bransolety, medaljon, broszka z koralami i para kolczyków z brylancikami, oraz srebro: cukiernica, szczypce do cukru, 4 łyżeczki do śmietanki i 2 bransolety (waga kamieni $\frac{1}{2}$ kar., złota $20\frac{1}{2}$ zoł., a srebra 72-ej próby na stopienie 1 f. 13 zoł.), od 60 rs. — 7186. Srebro: para lichtarzy, lampka z przyborami, cukiernica, łyżka stołowa, tacka i 5 czarek (waga srebra 84-ej i 72-ej próby razem 5 f. 60 zoł.), od 100 rs. — 7252. — Srebrny zegarek kryty, od 8 rs.

Następna, t. j. 5-ta z kolei licytacja, odbędzie się we wtorek w zwykłych godzinach.

ZADANIE DO NAGRODY.

(Ułożyli Br. Łepecki i Kropliński).

Z czternastu wyrazów, a mianowicie: *blagierja, smołarz, osuszac, wilgoc, zrenica, afera, fioraia, ugor, iazda, rejterada, humor, fraier, czek, kohinoor* (*), ułożyć innych słów piętnaście, których końcowe i początkowe litery utworzą imiona i nazwiska dwojga artystów teatru małego.

Znaczenie wyrazów:

1) Kraj górzysty w Sacharze.—2) Miasto w Niemczech. — 3) Dyplomata i jenerał russki.—4) Miasto w Tonkinie.—5) Znakomity krytyk, nieprzyjaciel Voltaira.—6) Sułtan turecki.—7) Kompozytor francuzki.—8) Poeta dramatyczny francuzki.—9) Liczba.—10) Prezydent rzeczypospolitej meksykańskiej.—11) Malarz włoski.—12) Miasto w Rossji. — 13) Prowincja w Persji.—14) Imię 14-tu królów szwedzkich i 9-ciu duńskich.—15) Znakomity polityk i pisarz francuzki.

Za dobre rozwiązanie zadania powyższego autorowie ofiarowują dwie nagrody, a mianowicie: „Dzieła Jana Kochanowskiego" dla rozwiązujących z Warszawy i „Pisma Stanisława Trembeckiego" dla rozwiązujących z prowincji.

Termin przyjmowania rozwiązań upływa z dniem 25 marca, poczem w dniu 27-ym tegoż miesiąca zamieścimy rozwiązanie wraz z listą nagrodzonych i dobrze rozwiązujących.

(*) Pisownię niektórych wyrazów należy uwzględnić.

Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w numerze 73.

JULJUSZ SŁOWACKI.

W	T	V	S	D	T	C	L	W	A	S	D	S	D	H
u	o	o	n	l	i	e	i	o	d	e	y	o	n	e
J	**u**	**l**	**i**	**u**	**s**	**z**	**S**	**ł**	**o**	**w**	**a**	**c**	**k**	**i**
e	r	t	o	g	z	a	z	y	l	e	n	h	a	n
k	s	a	g	a	a	r	t	ń	f	r	a	a	t	e

Dobre rozwiązania nadesłali: panie: F. Glass, E. Myślinska, K. Barkuchowa, M. Rybicka, R. Seligsohn, A. Krabowska, F. Flińska, Berta, B. Kwiatuszyńska, J. Popielawska, G. Grynszpan, L. Lobelfeld, B. Koch, D. Cederbaum, R. Prechner, J. Deloff, E. Lehr, M. i J. Knollówny, Konwalja, F. Jurczyńska, J. i J. Truchlińskie, G. Halpern, A. Nower, M. Centnerszwer, M. Wróbel, K. Bełkiewicz, Z. Misiewicz, A. Olechowska, M. Ochawska, Z. Wittenberg, B. Surawska, F. Sieradler, Andziula S., M. Towiańska, H. Medaljon, A. Weinstein, F. Neumark, Marja F., M. Dąbrowska, H. Talkowska, J. Palińska, Jadwiga M., Adela i Wanda, J. Czaki, K. Kwiatkowska;—panowie: A. Surawski, H. Maliniak, W. Popielawski, Miron, J. Kreikelman, E. Weksler, M. Kahan, H. Gradzieński, J. Engelman, W. Grünberg, J. Winawer, Miecio P., E. Dotlinger, J. Wertman, M. Rabinowicz, A. Kobryner, J. K., J. Goldman, P. Róg, S. Rotenstein, Apollo, J. Buchacz, J. Neufeld, S. Goc, J. Kinman, A. Kinman, W. Junkierowski, J. Sztengel, S. Rudawer, G. Simon, W. Łeskier, J. Neuding, G. Kek, M. Bujaner, K. Lassaud, Maurycy, J. i A. Moszkowscy, M. Krakowski, W. Beyer, L. Sobański, K. Mikulski, G. Heller, N. i A. Zieleńczyk, A. i H. Galpern, H. Levy, P. Olex, S. Lipski, H. Centnerszwer, J. G. XXX, S. Węglewski, Z. Słonczewski, W. Fijałkowski, W. Kostryński, H. Heymann, R. Boyen, J. i M. Grützhaendler, Działosza, L. Rotenstein, H. Langman, J. Klawier, S. Safo, L. Lejzerowicz, W. Danzigier, B. Szpilberg, S. Lewi, A. Friedlans, H. Medaljon, B. Szkop, J. Kurkawski, I. Leslener, S. Narmann, J. Wittenberg, Z. Kielanowski, S. Frankowski, M. Lebenthal, J. Grossman, M. Epstein, J. Szulkowski, E. Berger, M. Fitkał, W. Żukowski, J. Kronenberg, B. Popielawski, L. Redlus; z prowincji: pp.: B. Zimnawoda z Częstochowy, M. Maszlanka z Łodzi, M. R. i A. Rajchman z Piotrkowa, E. Srebrna z Łodzi, L. Mecner, K. Beitum i Nusen z Częstochowy, L. Tugendhold z Łodzi, P. i F. Rabinowicz z Kutna, E. Cederbaum z Lublina, Celina i Leona K. L. z Aleksandrowa, M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, P. Cazanove z Szydłowca, H. i N. Moszkowskie z Kutna, Natalja Kal..... z Lodzi, M. Kebryner z Radomia, Wygwizdów z Będzina, Henryka W. z Ostrów, R. D. z N., F. i A. Zukcerwar z Fastowa, M. Binenthal z Kielc, W. Źniński z Wilna, F. Ludwik ze Świecka, Grützhaendler z Noworadomska, W. Steinmassel z Ozorkowa.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

Odgłosy.

Dotychczas wierszowanemi rozwiązaniami cieszyły się tylko zadania jednowyrazowe. Pani Elka nadesłała nam obecnie rozwiązanie wierszowane całego szeregu powyżej przytoczonych wyrazów, które też bez zmiany przytaczamy:

Wujek, to jest matki brat,
Chcąc mnie zawieść w dalszy świat,
Oprócz wielu miast i gór,
Zawiózł mnie do miasta *Tours*.
Tu go spotkał taki pan,
Co mu *Volta* nie był znan,
Lecz, co woltę robił z kart,
Jednem słowem—nic nie wart.
Więc czy padał deszcz, czy *śnieg*,
Grali choćby cały wiek.
Długa była bieda ma,
Czując, że wuj wszystko zgra,
Więc, jak *Tisza*, biorąc ster,
Mówię: „patrz, znaczony *coeur*".
Pan ten, co się *Cezar* zwał
I Cezara minę miał,
Znikł, jak *Liszt*, co umarł już,
Gdym mu: „Szuler" krzyknął tuż.
Więc na *Wołyń* wuju wróć,
Zagraniczną podróż skróć;
Adolf Dygas przyjmie nam,
Lub z *Sewer*em spędzim czas.
Czeka *Djana;* bo pies, koń
Węszą świeżą lasów woń.
A gdy *socha* wzruszy grunt,
Gdy natura wzniesie bunt
Przeciw zimie, co tak śpi,
Wtedy—podziękujesz mi!
Każdy *dukat* w ziemię włóż,
Ona to najlepszy stróż;
Da ci humor, zdrowie, cześć
I korzyści będzie nieść!
Lecz w *Heine*go nie idź ślad,
Bo zupełny będzie mat,
Lepiej, jak *Słowacki*, dąż,
W miłość matki wierząc wciąż.

ODPOWIEDZI.

— *Niezapominajce.* — Arytmogryf jej, choć wziął za temat tytuł sztuki, nie schodzącej obecnie z afiszów, drukowany jednak nie będzie.

— *Pani Ewelinie Rak.* — Być może, list jednak nas nie doszedł. Co do pytania, w końcu listu zawartego, szczegółowe w tym względzie informacje znajdzie pani w „Kalendarzu Warszawskim" na rok bieżący.

— *Panu Leonowi Sek.*—Z zadania nie skorzystamy, wskazany numer nie wyszedł.

— *Yum-Yum.* — We wtorek o godzinie 10-ej rano punktualnie.

— *Panu K. Mapm.*—Niestety! rzecz niezmiernie słaba. Może z powyżej zamieszczonych kilku „odgłosów" zaczerpnie pan nieco inwencji do dalszych prac, od których zamieszczenia się nie uchylamy.

Szachy.

Partje matcza Czygoryn-Steinitz.

17-ta partja grana dnia 8-go lutego r. b.

Gambit Evansa. Białe—Czygoryn, czarne—Steinitz.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) B2—B4, C5 : B4. 5) C2—C3, B4—A5. 6) O—O, D7—D6. 7) D2—D4, C8—G4. 8) D1—A4, G4 : F3. 9) G2 : F3, E5 : D4. 10) C3 : D4, A7—A6. 11) C4—D5, G8—E7. 12) D5 : C6+, E7 : C6. 13) D4—D5, B7—B5. 14) A4—A3, C6—D4. 15) A3 : A5, D8—F6. 16) A5—A3, D4—C2?. 17) A3—D3, C2 : A1. 18) D3—E2, O—O. 19) C1—B2, F6—H6. 20) B2 : A1, A8—E8. 21) G1—H1, F7—F5. 22) F1—G1, F8—F7. 23) B1—D2, H6—H5. 24) E2—D3, B5—B4. 25) G1—G3, A6—A5. 26) H1—G2, H5—H4. 27) E4 : F5, A5—A4. 28) D2—E4, E8—B8. 29) E4—G5, B8—F8. 30) D3—E3, F7 : F5. 31) E3—E6+, G8—H8. 32) A1 : G7+, H8 : G7. 33) E6—E7+, G7—G6. 34) G5—E6+, H4 : G3+. 35) H2 : G3, F8—F7. 36) E7—E8, B4—B3. 37) A2 : B3, A4 : B3. 38) G3—G4, F5—E5. 39) E8—G8+ i czarne poddały się; partja trwała 4½ godz.

18-ta partja grana dnia 14-go lutego r. b.

Zaczęcie nieprawidłowe. Białe—Steinitz, czarne—Czygoryn.

1) G1—F3, F7—F5. 2) D2—D4, E7—E6. 3) C2—C4, G8—F6. 4) B1—C3, F8—E7. 5) D4—D5, E6 : D5. 6) C4 : D5, O—O. 7) G2—G3, D7—D6.. 8) F1—G2, B8—D7. 9) O—O, D7—E5. 10) F3—D4, E5—G6. 11) D1—C2, F6—E8. 12) F2—F4, E7—F6. 13) C1—E3, C8—D7. 14) E3—F2, G6—E7. 15) A1—E1, F6 : D4. 16) F2 : D4, C7—C5. 17) D5 : C6, D7 : C6? 18) E2—E4, D8—D7. 19) C3—D5, E7 : D5. 20) E4 : D5, C6—B5. 21) F1—F3, E8—C7. 22) F3—C3, C7—A6. 23) C3—E3, F8—E8. 24) E3—E6, A6—C7? 25) C2 : F5, C7 : E6? 26) D5 : E6, D7—E7. 27) F5 : B5, A8—C8. 28) B5 : B7, C8—C7. 29) B7—E4, E8—C8. 30) D4—C3, C8—C4. 31) E4—D3, A7—A5. 32) E1—D1, E7—A7+. 33) G1—H1, C4—C7. 34) D3 : D6, H7—H5. 35) G2—E4?, C8—E8. 36) D6—E5, C7—C5. 37) D1—D5, C5 : D5. 38) C4 : D5, E8—E7. 39) E5 : E7+ i czarne poddały się; partja trwała 4½ godz.

19-ta partja grana dnia 16-go lutego r. b.

Partja szkocka. Białe—Czygoryn, czarne Steinitz.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) D2—D4, E5 : D4. 4) F3 : D4, D8—H4. 5) D4—B5, H4 : E4. 6) C1—E3, E8—D8! 7) B1—C3, E4—E5. 8) C3—D5, G8—F6. 9) B5 : C7, F8—D6. 10) F2—F4, E5—E4. 11) F1—D3, E4 : G2. 12) H1—G1, G2 : H2. 13) D1—F3, F6 : D5. 14) C7 : D5, H2—H6. 15) O—O—O, F7—F5. 16) D3 : F5, G7—G6. 17) D5—F6, H6—F8. 18) F5 : D7, F8 : F6. 19) D7 : C6, D8—C7. 20) C6—E4, H8—F8. 21) G1—F1, C8—D7. 22) D1—D3, D7—C6. 23) E4 : C6, B7 : C6. 24) E3—D2, D6—C5. 25) D2—C3, F6—F7. 26) C3—E5+, C7—B7. 27) F1—D1, F7—C4. 28) D3—C3, C4—B5. 29) C3—B3, C5—B4. 30) D1—D7+, B7—B6. 31) E5—C7+, B6—A6. 32) B3 : B4 i czarne poddały się; partja trwała 3 godz. 50 m.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	8 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	3 11 p. p.	3 20 p. p.

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne



Cecha Fabryczna.

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne"

w St.-Petersburgu.
Izmailowski Prospekt Nr 27,
Medal złoty, Paryż 1889 r.



ELIKSIR do ZĘBÓW

WYSOKIEGO GATUNKU,
oczyszczający zęby i odświeżający usta w oddychaniu.
Proszki do zębów.—Pasta do zębów.

Kupujący raczą zwracać uwagę na powyższą Cechę Fabryczną i wymagać autentyczności firmy:
„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."
Wyroby St. - Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 385r

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	WYMAGANE KWALIFIKACJE	GDZIE
24	Subjekt kolonjalny mag.	znajomość: polskiego, russkiego; kawaler	Cesarstwo
34	ditto ditto	ditto ditto ditto	Warszawa
39	ditto ditto	ditto ditto niem.; kaw.	Prowincja
40—41	2-ch Subjektów do galant.	ditto ditto	Cesarstwo
42—43	2-ch Subjekt. do składu wódek	ditto ditto	Warszawa
44	Subjekt do składu apt.	ditto ditto kawaler	Prowincja

W DZIALE BIUROWYM:

17	Korespondent	znajomość polskiego, russkiego, niemieckiego	Prowincja
18	Buchalter	ditto ditto kawaler	"
35	Buchalter-korespondent	ditto ditto niemiecki	Warszawa
37	Korespondent i agent na miasto	ditto ditto ditto	"
45	Korespondent	russkiego, niemieckiego	"

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami Towarzystwa, którzy zapisali się na listę poszukujących pracy, nie ma kandydatów. 394r

Dnia 21-go Marca, to jest w Poniedziałek, rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów

PORCELANY I SZKŁA,

!! po cenach niepraktykowanie nizkich !!

W SKŁADZIE

J. KONARZEWSKI,

(dawniej K. Cybulski), 422
Marszałkowska Nr 142.

WYŚCIGI KONNE

nowa gra towarzyska Paryzka, z urządzeniem prawdziwego toru i 6-ma różnemi Jockeyami (od rs. 1 kop. 80), **Halma** (rs. 1 kop. 75), **Agon** (rs. 1 kop. 25), **Terno** (rs. 2), **Rewersi** (rs. 1 kop. 75), **Żetony** (100 sztuk od 35 kop.) i t. d.
W Magazynie Francuzkim przy ulicy Hr. Berga 8. 421

Cennik DRZEWEK OWOCOWYCH

oraz inne Cenniki ZAKŁADU OGRODNICZEGO

F. BARBETA

w Warszawie, Senatorska 472,
wysyłają się franco na żądanie. 398R

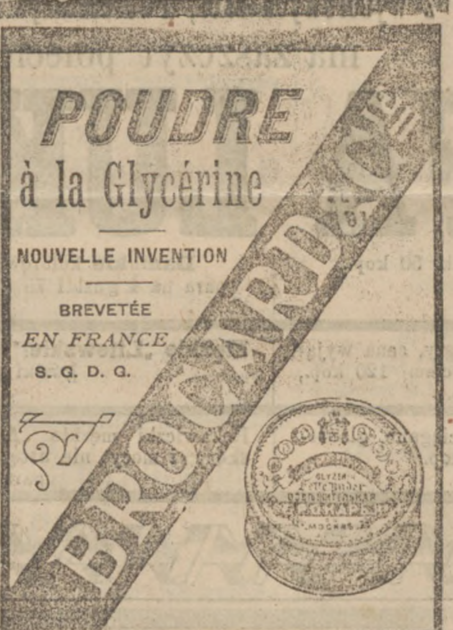


Upraszamy Szanownych Konsumentów naszej Musztardy, aby przy kupnie łaskawie zwracali uwagę na kapsel u słoika, na którym znajduje się nasza firma. 402R

Magazyn Wiedeński
L. KOCH,

Miodowa 2.

Świeżo zaopatrzony został wiosenną garderobą męzką, najnowszych fasonów, **po najtańszych cenach.** 355R



Skład Kremky et C°, ul. Leszno Nr 1.

W dniu 3 (15) Marca r. b., około godziny 11-ej w nocy, jadąc Nalewkami, Placem Muranowskim do Dworca Drogi Nadwiślańskiej, zgubioną lub skradzioną została niewielka **torba skórzana** czarna, z zameczkiem i dwoma klamerkami metalowemi, mieszcząca w sobie prócz trochę bielizny i innych drobiazgów, plenipotencję drukowaną przezemnie podpisaną, rachunek i inne papiery i dowody przeznaczone do dochodzenia sądowego. Uprasza się sumiennego znalazcę o łaskawe odesłanie pomienionych dowodów nie mających dla niego żadnej wartości, do Składu Materjałów Budowlanych i Opałowych, L. Zyburski i S-ka, Twarda № 45.
429 **Józef Bandurski.**

Syndyk tymczasowy massy upadłości

firmy

„Massowiecki i Spółka."

Na zasadzie postanowienia Sędziego Komisarza massy, zawiadamia interesowanych, że poczynając od dnia 11 (23) Marca r. b., t. j. od Środy codziennie, o godzinie 4-ej po południu, sprzedawane będą przez publiczną licytację w mieszkaniu upadłego Massowieckiego, w domu przy ulicy **Nalewki № 28**: gotowe obuwie męzkie i damskie, skórzane przyszwy do trzewików damskich i dziecinnych, skóry w sztukach, a nadto różnego rodzaju meble.

Warszawa, d. 5 (17) Marca 1892 r.
Adwokat Przysięgły
Stanisław Bełza,
(ulica Miodowa № 19). 424

Specjalnie dla dam i rodzin

urządzoną została

na Nowym-Świecie w domu Nr 26,

Nowa Kawiarnia

417 pod firmą

„MARJANA."

Uroczyste otwarcie nastąpi w Sobotę 19-go Marca r. b.

Zakład urządzony z komfortem, poleca tanią, a doskonałą kawę, mleko, herbatę i czekoladę; dla dziatek kakao na mleku, szynkę, jaja na miękko, buljon i paszteciki; wyborowe ciasta, chleb wiejski, masło, pralinki z firmy Riese i Piotrowski, pierniki od Jana Wróblewskiego i t. p.—Czytelnia zaopatrzona w kilkanaście pism perjodycznych.—Szachy.

26. Nowy-Świat 26.

Z powodu wyjazdu, za rs. 28,000 sprzedaje się
PRZEDSIĘBIORSTWO.
w m. gub. Kaliszu, składające się:

1. **Posesji** 2-ch numerów hypotecznych w środku miasta.
2. W tejże posesji urządzony **skład węgla kamiennego** mający wziętość, egzystujący od lat 8-iu.—Tamże **centryfuga**, przerabiająca dziennie mleka od 500 do 1,500, litrów stosownie do pory roku; sprzedaż mleka i masła zapewnione.
3. **Sklep** na pryncypalnej ulicy: Owocarnia, Mleczarnia i dział produktów spożywczych.
4. **Willa**, składająca się z domu mieszkalnego, ładnego dzikiego i owocowego ogrodu i gruntu, razem pięć mórg, położona na przedmieściu Kalisza—Tyńcu pod № 5.

Uwaga. Przedsiębiorstwo to może być rozdzielonem na dwa, mianowicie: pierwsze dwie pozycje stanowić mogą jeden interes, a drugie dwie pozycje drugi interes.
Adres: w m. gub. Kaliszu, Adela Milewska właścicielka owocarni. 380

Złoto, Srebro i Platery

kupuję, płacę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. **Najtaniej** sprzedaję **obrączki, biżuterję.—Wyprawy srebrne** nowe i odnawiane.—**Reparacje. Nowy-Świat 61**, 1-szy dom za Świętokrzyzką, 1-sze piętro, mieszkania 15, **Henryk Juwiler**, jubiler. 315R

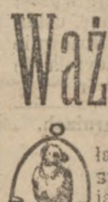
Wojażer,

udający się w interesach jednej z fabryk tutejszych z otwarciem nawigacji na objazd rynków nad Wołgą i Kaukaz, poszukuje drugiego artykułu branży galanteryjnej lub innej.—Oferty w Biurze Rajchman i Frendler pod wyr. „Wojażer." 405R

Pince-nez, OKULARY

najcelniejszych fabryk i najściślej do wzroku zastosowane (nie zamożnym **od 50 kop.**).—Lornetki, Termometry, Narzędzia chirurgiczne, **Woreczki** hygieniczne, zabezpieczające, Gąbki ochronne, Bandaże i t. p., „**najtaniej**" nabyć można w zakładzie optyczno-elektrotechnicznym **JUL. J. NA DREHERA, ul. Szpitalna № 6.**—Tamże: **Dzwonki** elektryczne, **Piorunochrony, telefony** zakłada na żądanie.—Zlecenia z prowincji za zaliczeniem.—Przyjmują się reparacje. 391r

Ważna Wiadomość!



Kanarki z gór **Harcu**, bardzo ładnie śpiewające, **w dzień i przy świetle**, oraz szare i zielone gadające **Papugi, Inseparables, Kardynały** i amerykańskie malutkie ptaki, złote i srebrne **Rybki Akwarja** i przybory do tegoż, oraz **Muszle** salonowe poleca.—Nowo-Senatorska 7. 4 3 **Ernest Peszel.**

Do biura technicznego fabryki maszyn na prowincji, potrzebny zaraz młody

TECHNIK.

Tylko posiadający gruntownie język niemiecki, zechcą podać oferty z krótkim opisem dotychczasowej działalności, względnie studjów, do Kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi, pod inicjałami X. Y. Z. 383r

L. MIASKOWSKI i S-ka

1, WIERZBOWA 1,

NOWOŚCI

zakupione w Paryżu, już otrzymano.

Zasada Magazynu: sprzedawać tanio lecz po cenach stałych. 404R

SKŁAD FUTER

K. ROTHERA,

ulica Bielańska № I, róg Placu Teatralnego,

otrzymawszy reprezentację nowo-założonej pierwszej w kraju farbiarni futer, przyjmuje ***boa, wszelkie baranki i inne rodzaje futer do farbowania na czarny i inne kolory.*** Farbowanie odbywa się słynnym sposobem angielskim, nadającym kolorowi trwałość najznpełniejszą, towarowi zaś wygląd zupełnie nowy i piękny. Ceny przystępne; szybkość w dopełnieniu zamówień, czynią manipulację farbowania pożądaną dla wszystkich posiadaczy futer i wyrobów futrzanych. 362R

---

100 Kapeluszy do grubej żałoby z woalami od rs. 4.

Suknie od rs. 14. — Ubiory pośmiertne.

Trumny metalowe, dębowe i sosnowe, skromne i ozdobne.

Wieńce metalowe i zasuszone z szarfami i bez, oraz ***Pochodnie.***

Sprzedaje i przyjmuje obstalunki tyczące się wszelkich przyborów pogrzebowych, po cenach bardzo umiarkowanych.

Egzystujący od 1878 r. Magazyn Żałobny

S. FIJAŁKOWSKIEJ,

przy ulicy ***Senatorskiej Nr 26,*** wprost kościoła św. Antoniego.

Magazyn otwarty do godziny 10 wieczór. 357R

351R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, z ustępstwem rabatu oraz na raty.



Starożytności.

434

Bracia **HAMBURGEROWIE,** antykwarjusze z Londynu i Amsterdamu, przybyli i zamieszkali w hotelu Europejskim, poszukują i płacą najwyższe ceny za wyroby ze złota, srebra, bronzu, kości słoniowej, kryształu górnego, porcelany itp., meble, miniatury, wegdwoody, gobeliny, a to XVIII wieku i dawniejsze.—Wiad. Nr 49, 1-sze piętro, lub u szwajcara hotelu.

Przyjmują od godz. 9 do 11 i od 3 do 5-tej.

Nowo-otworzona jedyna w kraju będąca fabryka

tkanek trzcinowych i mat, pod firmą:

B. BREDSCHNEIDER i S-ka w Zgierzu,

wyrabia i poleca:

Maty trzcinowe pojedyńcze do wykonywania sufitów **na szalówkach** i maty trzcinowe podwójne używane, bez szalówek, **przymocowywane systemem** listwowym w poprzek belek.

Fabryka wyrabia **także i poleca maty do cieniowania roślin, w** oranżerjach, inspektach etc.

Mamy zaszczyt zawiadomić, iż wyłączną sprzedaż na Warszawę i okolicę powyższych wyrobów, powierzyliśmy firmie: **Dawid Perl w Warszawie, Grzybowska № 21.**

Upraszamy więc o zwracanie się z wszelkiemi zapotrzebowaniami do wymienionej firmy i pozostajemy z poważaniem

B. Bredschneider i S-ka.

Powołując się na powyższe, mam zaszczyt zawiadomić, iż przyjmuję wszelkie obstalunki na wyroby fabryki p. **B. Bredschneider i S-ki w Zgierzu,** które posiadam w znacznych zapasach na składzie.

Dawid Perl.

KANTOR: **Grzybowska № 21.—Telefonu № 603.** 432

---

60 OBRAZÓW OLEJNYCH

starej i nowej szkoły, sprzedawane będą w dniu **23 b. m,** we Srodę, od godziny 1-ej do 4-ej,

przez LICYTACJĘ

od cen zaofiarowanych,

w Warszawskiej Sali Licytacyjnej,

Królewska 16.

Licytacja na różnego rodzaju materjały wełniane i bawełniane od 10-ej rano.
Sprzedaż z wolnej ręki codziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczorem. 396r

---

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„NADZIEJA"

w Dąbrowie Górniczej,

uprasza PP. Hurtowych Kupców, Właścicieli młynów i t. p., życzących wejść w stosunki handlowe z nami, o nadesłanie ofert swoich, cenników oraz prób towarów i warunków wypłaty.

Stowarzyszenie rocznie średnio może potrzebować:

Towarów kolonjalnych	ra rs.	20,000.
Słoniny i wędlin	za rs.	12,000.
Mydła, świec, sody kryst	za rs.	4,000.
Wyrobów tabacznych	za rs.	10,000.
Towarów łokciowych i galanteryjn.	za rs.	40,000.
Mąki, kasz, grochu i t. p, ...	za rs.	10,000.
Herbaty	za rs.	5,000.
Materjałów piśmiennych	za rs.	1,000.
Perfumeryj	za rs.	1,000.
Porcelany, fajansu, szkła	za rs.	1,000.
Wyrobów żelaznych	za rs.	1,000.
Wyrobów cukierniczych	za rs.	1,000.
Towarów różnych	za rs.	40,000.

393r

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

4. CZYSTA 4.

M. WIĘCKOWSKI

4. CZYSTA 4.

otrzymał

NOWOŚCI WIOSENNE

krajowe i zagraniczne.

Ogromny wybór MATERJAŁÓW CZARNYCH

Ceny bardzo umiarkowane.

Nowo-otworzony

Skład Towarów Żelaznych i Galanteryjnych

JANA HILKNERA

w Warszawie, ulica Nowo-Miodowa Nr 2,

poleca w wielkim wyborze:

Naczynia kuchenne,
Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju,
Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego,
Narzędzia ogrodnicze,
Wyżymaczki Oryginalne Ameryk. Nr 3, 4, 5,
Wyroby nożownicze Najcelniejszych fabryk.
po cenach możliwie nizkich. 395r

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, **wynalazku A. Maczuskiego w Wiedniu**, Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy**, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . . „ 1.80
1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 65. 273r

---

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów, po cenach niżej kosztu

w Składzie Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu

JÓZEFA PETRYCH,

ulica Rymarska i róg Senatorskiej № 2.

Przy zbliżającym się sezonie budowlanym, tenże Skład przyjmuje zamówienia na Szyby do okien tak belgijskie jak i krajowe, wraz z oszkleniem tak tu na miejscu jak i na prowincji, po cenach bardzo umiarkowanych. 343R

Z powodu przebudowy Sklepu i rozszerzenia Składu na pierwszem piętrze (od frontu)

WYPRZEDAŻ

części zapasów **naczyń kuchennych i gospodarskich, po cenach zniżonych, w Składzie** 345r

ADAMA KEMPIŃSKIEGO.

Skład Fabryczny

Zakładów Górniczych „Bliżyn"

Fabryki Odlewów Żelaznych i Emaljerni

„Kamienna"

JANA WITWICKIEGO,

w Warszawie,

Królewska № 17. Telefonu № 650.





Rury żelazne lane, rury ciągnione żelazne, rury ołowiane.
Krany, wentyle, odlewy emaljowane, Klozety, pisuary, umywalnie fajansowe.
Wszelkie artykuły do zlewów i wodociągów i kanalizacji.

Pomniki, krzyże, ogrodzenia, balustrady, schody, filary i wszelkie odlewy budowlane.
Blachy kuchenne, drzwiczki piecowe, ruszta.
Apparaty do ogrzewania parowego i wodnego.
Odlewy żelazne dla dróg żelaznych, browarów, cukrowni, gorzelni, garbarni, przędzalni i innych fabryk: surowe i z obróbką mechaniczną.

Obstalunki przyjmuje

Jeneralna Reprezentacja

RUMMEL & LESNIK,

17. Królewska 17.

397R



PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FECAMP WE FRANCYI

WYBORNY, WZMACNIAJĄCY, WZBUDZAJĄCY TRAWIENIE I APETYT.

NAJLEPSZY ze WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand aîné

Zawsze wymagać czworogrannej etykiety u spodu każdej butelki z podpisem Dyrektora generalnego.

W SPRZEDAŻY *w każdém mieście we wszystkich lepszych handlach delikatesów, win i likierów.*

TRUMNY metalowe,

WIEŃCE

od 25 do 120 cm. średnicy, od 75 kop. do rs. 130. Gerlandy i Kwiaty, Szarfy z napisem.—Handlującym rabat.—Fabryka Lamp, Latarń, Wyrobów Metalowych,

Nowy-Świat 70, 268r

F. TRELLE.

Jest **do sprzedania**, o 12 wiorst od Warszawy, przy szosie,

Kolonja,

mórg 62, z nowo-pobudowanemi zabudowaniami, ziemi 50 mórg pszennej, a 12 m. żytniej, domy 2, z których jeden nowy wygodny, staw zarybiony, blizko lasu; cena tej kolonji przystępna, bliższa wiadomość może być udzielaną codziennie przy ul. Nowogrodzkiej № 28, u p. Karola Nesseł. 405

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 rycinkami kop. 35, 20 i 10 kop. Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i rycinkami (340 figur) 25, 15, 4 kop. Na pocztę dopłata 20 kop. do rubla. — Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 611

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 6517

A. **Szkoła** froeblowska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Czytelnia „Nowości" naukowa, beletrystyczna dziecinna. Pisma perjodyczne. Warunki przystępne. Nowy-Świat 21. 8294

Francuzki bony są żądane. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 8933

Izraelitka wykształcona z konwersacją francuzką i muzyką średnią, żądana jest na prowincję. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 9222

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 47, mieszkania 14. 8300

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 6030

Lekcje języka francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, m. 64, 1-e piętro. 9922

Nauczycielka udziela śpiewu, muzyki, można za pokój. Świętojańska 19, mieszkania № 3. 9048

Nauczyciel francuz, znający język polski potrzebny trzy razy tygodniowo, od 7½ do 8½ rano. Oferty z oznaczeniem wynagrodzenia pod adresem „Francuz" w kantorze Kurjera Warsz. 9134

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 32, mieszkania 3, od 10 rano do 3-ej po południu. 8967

Nauczycielka wyższa przygotowuje do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep pp. Tarnowskich. 7915

Osoba z gimnazjalnem wykształceniem do przysposobienia dziewczynki do gimnazjum znajdzie stałe miejsce. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami Ł. 35. 8634

Potrzebna nauczycielka do dziewczynki za mieszkanie. Wiadomość: Bonifraterska w szpitalu, od 10—2, szwajcar wskaże. 9199

Potrzebna francuzka na wyjazd. Elektoralna 47, na pensyj od 6—8 w. 8871

Paryżanka młoda, niemiecki, ma kilka godzin wolnych wieczorem. Włodzimierska 6, mieszkania 11. 8772

Szkoła froeblowska, ulica Senatorska 42, przy placu resursy kupieckiej. 770r

Student poszukuje miejsca nauczyciela na wsi. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod A. M. 9154

Student poszukuje mieszkania za lekcje lub korepetycje. Oferty: Niecała 10, stróż. 9006

Student uniwersytetu udziela lekcyj. Specjalnie russki, polski, matematyka. Twarda № 36. 8999

Skończony student, prawnik posiadający francuzki, niemiecki, poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Może też przyjąć za mieszkanie z utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 9184

Uczennica konserwatorjum kursu wyższego udziela muzyki, po rublu godzina. Plac św. Aleksandra 14—6. 8561

Doniesienia osobiste.

„Brutus II" raczy odebrać list z poczty od „Łagodnej A." 9117

Beniowski Dynaburg 66 list wysłany. 9208

Dla „Aurelji 20" list wysłany. 9244

Fijołek № 2 list wysłany. 9243

Handlowiec młody, kawaler, katolik, mający pensji rs. 800 oraz gotówki rs. 1,600, pragnie poślubić pannę miłą, młodą, praktycznie wychowaną, posiadającą kwalifikację zapracowania w razie nieszczęścia, z posagiem. Panie, mające zamiar wspólnie pracować, raczą nadsyłać oferty poste-restante Warszawa z zawiadomieniem. „Lech 1864." 9089

Kawaler, katolik, przystojny, lat 23, urzędnik pocztowo-telegraficzny, z pensją rocznie 360 rs., porządnych i zamożnych rodziców, w przyszłości mający przeszło 3 tysiące rubli, poszukuje żony z dobrej rodziny, młodej, od 17 do 20 lat. wykształconej, muzykalnej, przystojnej, z posagiem od 3 do 4 tysięcy. Adres po russku: Brześć Litewski, gubernji grodzieńskiej, dla „12 Marca 8166." 8746

Kawaler lat 26, szatyn, przystojny, inteligentny, zacnej rodziny, rolnik, drogą anonsu poszukuje żony młodej, przystojnej, gospodarnej, z posagiem za który mógłby na własną rękę zaprowadzić gospodarstwo. Kontrakt kupna lub dzierżawy na imię żony będzie zrobiony. Panie, traktujące rzecz serjo, raczą przesłać oferty dla „Wieśniaka", poczta Zduńska Wola. Dyskrecję słowem zapewniam. 8992

Kawaler, szlachcic, w sile wieku, katolik, rolnik, mający przyzwoite utrzymanie kawalerskie, pragnie ożenić się z panną lub wdową, chociażby z jednem dzieckiem, z dobrego towarzystwa, w wieku do lat 40, z posagiem od 10,000 rs. lub gospodarstwem wiejskiem.—Reflektantki zechcą adresować: poste-restante st. p. Żółkiewka, gub. lubelska, „Wyrozumiałemu 50", z zawiadomieniem w Kurjerze, 9030

List dla Scypjona A. S. wysłany. 9149

List wysłany dla W. R. od Hitrawo. 9230

List do „Zorzy" na poczcie od Mathematicum Signum. 9245

Rolandowi list wysłała Hela. 9246

Wdowiec lat 38, przystojny, inteligentny, ze średniem utrzymaniem, dwóch chłopców w szkołach, chce ożenić się z panną lub wdową, posag wymagalny około 2,000 rs. O wysłaniu ofert zawiadomić w Kurjerze dla „Szczerego M." poste-restante Warszawa. 8973

Zorza ma list od Pawła 16. 9155

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom, praktyki lat 20, poszukuje posady. Wiadomość: Będkowski, ulica Foksal № 1. 8966

A) **Poleca** się szanownym panom lekarzom zdolny masażysta i bademajster, Tomasz Rzempołuch, ul. Hoża № 68, m. 17. 8564

Młoda osoba, posiadająca muzykę, języki, poszukuje zajęcia, może być za mieszkanie, obiady. Oferty: Kurjer „Wanda." 8923

Młoda osoba może chodzić na spacer z panienkami lub do domu, posiada konwersację francuską i muzykę. Wiadomość: Dobiecka, Chmielna 34. 9207

Niemka wykształcona ma parę godzin wolnych. Hoża 64, mieszkania 10, zrana od 10 do 12-ej. 9198

Nauczycielka z niższym patentem i muzyką poszukuje zajęcia w mieście lub na wsi za skromnem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla J. P. 9175

Osrba znająca krój i krawieczczyznę poszukuje szycia prywatnie. Browarna № 8, mieszkania 22. 9215

Osoba w średnim wieku, połka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci jako bona lub do gospodarstwa miejskiego. Wiadomość ulica Foksal № 8, m. № 4. 8643

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca gospodyni u pojedyńczych osób. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. H. Z. 9210

Osoba inteligentna, łagodna, znająca muzykę, języki klasycznie i gospodarstwo domowe, może zastąpić matkę, nauczycielkę dzieciom. Ul. Książęca—Rozbrat № 1—9, m. 8, od godz. 12—2-ej. 9196

Osoba dobrego towarzystwa, jako opiekunka młodej osoby. Rekomendacje poważne. Chmielna 34, czytelnia, od 2—4-ej. 9161

Osoba starsza, z francuskim, muzykalna, szuka zajęcia do dzieci za małe wynagrodzenie. Oferty: kiosk na Zielnej. 795r

Osoba pragnie przyjąć miejsce za nianię do dzieci lub do pojedyńczej osoby, z dobrą rekomendacją, prawosławna. Ulica Nowomiejska № 20, m. 19. 9114

Poszukuję zajęcia na wyjazd do hodowli drobiu lub nierogacizny. Oferty „Do hodowli" przyjmuje Kurjer Warsz. 8868

Poszukuję obowiązku za pannę służącą lub do gospodarstwa na wieś, z szyciem i prasowaniem koszul. Wiadomość: Włodzimierska № 19, u szwajcara. 9112

Realista poszukuje kondycji na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer dla „16." 9106

Rządca rolnik, kawaler, z chlubnemi świadectwami, obeznany z sadownictwem, poszukuje posady od 1-go kwietnia. Oferty „X. 200." kantor Kurjera. 9124

Rządca domu poszukuje zajęcia od 1-go kwietnia. Oferty: Kurjer dla „Odpowiedzialnego." 9000

Rządca, administrator dóbr, poszukuje od św. Jana b. r. posady; ma bardzo poważne rekomendacje. Za wyrobienie, a choćby zawiadomienie o wakansie, odpowiednio wynagrodzi po zrobieniu kontraktu.—Oferty przyjmują pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 26. 762

Wdowa pisząca czytelnie pragnie przyjąć miejsce w kancelarji lub w domu za nader umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość: Widok № 21, mieszk. 4. 9165

b) Zaofiarowane.

Do prowadzenia składu aptecznego w gub. podolskiej potrzebny jest odpowiednio uzdolniony człowiek. Grzybowska 48, szwajcar wskaże. 9013

Do kwiatów potrzebne są panny podręczne uczennice płatne. Ul. Długa № 6, mieszkania 9. 8991

Doświadczony w zawodzie kanalizacyjnym, zdolny rysownik, może znaleźć stałe zatrudnienie z dobrem wynagrodzeniem. Oferty z podaniem dotychczasowego zatrudnienia i dołączeniem odpisów świadectw (tylko takie będą uwzględnione), uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. T. 9133

Gospodyni potrzebna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa na wieś, umiejąca gotować. Świadectwa wymagane. Hoża № 20, m. 6, do 10-ej zrana. 9173

Potrzebne są panny zdolne do staników, spódnic, maszyny i uczennice. Leszno № 18, mieszkania 61. 8606

Potrzebni są chłopcy do terminu do blacharza. Żelazna № 62. 8576

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Bielańska № 16, m. 9. 8852

Potrzebna niemka na demi-place. Senatorska 19, m. 17. 763r

Potrzebny ogrodniczek na wyjazd do gub. witebskiej, do samodzielnego zajęcia się sadem. Smolna 25, m. 11, od 5 do 6-ej. 8906

Potrzebne panny zdolne do staników i do nauki. Bednarska 21, m. 21. 9157

Potrzebny subjekt fachowy do magazynu sukiennego na prowincję. Zgłosić się do składu sukna „Tornton" Mikitina, Miodowa. 8930

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczczyzny. Ulica Stare-Miasto № 16, mieszkania 7. 9110

Potrzebny uczeń do zakładu ślusarsko-mechanicznego Wiktora Szaniawskiego, Żórawia 24. 8968

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy. Długa № 47, Rykowska. 9200

Potrzebna bona freblówka z francuskim lub niemieckim na godziny. Elektoralna № 19, 1-sze piętro, mieszkania 4. 9179

Posiadający 400 rs. w gotowiźnie, znający dokładnie język russki, ładnie i wprawnie piszący, ze znajomością sądownictwa i posiadający poważne rekomendacje, może znaleźć stałe zajęcie. Dobra 55, m. 73, od 4 do 6-ej po południu. 9181

Potrzebny od 1-go lipca r. b. inżenier-mechanik z dłuższą praktyką, na prowincję; język niemiecki konieczny. Oferty: fabryka maszyn Myszków, dr. żel. warsz.-wied. 800r

Poszukuje się zaraz lub od 1-go kwietnia do obsługi i wyręczenia pani zamożnego obywatelskiego domu panny w średnim wieku, znającej się na gospodarstwie domowem miejskiem i wiejskiem, umiejącej szyć na maszynie i dobrze prasować. Świadectwo wymagalne. Może być i cudzoziemka. Zgłaszać się: Elektoralna № 21, m. 3, od 5—7-ej po południu i przed 10-tą zrana. 9135

Poszukuje się młodego człowieka, dobrej konduity, do pomocy w kantorze, za wynagrodzeniem 8—10 rs. miesięcznie, mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Kandydaci, którzy pracowali u budowniczego lub inżeniera, znający początkowe rysunki, mają pierwszeństwo i odpowiednio większą pensję. Oferty tylko z podaniem rekomendacyj i bliższych co do osoby danych, proszę składać pod lit. A. Z. w kantorze niniejszego pisma. 9095

Panny podręczne do staników potrzebne.—Leszno № 24, m. 13. 9147

Panna podręczna do sukien potrzebna zaraz. Stare-Miasto 16, m. 17. 9116

Potrzebny student lub uczeń wyższych klas (filolog), dla udzielania korepetycyj uczniowi 2-ej klasy oraz osoba do szycia bielizny.—Wiadomość: Powązki, podpułkownik Norcoff, wprost gotyckiego domu. 9111

Potrzebni są uczniowie od lat 15 do wyrobów koszykarskich. Umowa na miejscu.—Ulica Ząbkowska № 42, na Pradze. 4369

Stróż, zarazem stangret, żonaty, bezdzietny, znajdzie miejsce od kwietnia. Tylko z dobremi świadectwami zgłaszać się do właściciela, Aleja Szucha 5, od godz. 10 do 12-ej i od 4 do 6-ej po południu. 8776

Służąca umiejąca dobrze gotować, prać, szyć, potrzebna do dwóch osób. Złota 46—15, od 8-ej wieczór. 9211

Staniczarki zupełnie uzdolnione potrzebne zaraz, dziewczynki do nauki. Pracownia sukien A. Cieślikowskiej, Leszno 7. 9160

Szewckich czeladzi potrzeba na robotę szpilkową i dziecinne wywrotki. Nowolipie 41, u stróża. 9176

Kupno i sprzedaż.

A. **Chmielna** 15. Chleb wiejski, wtorek, środa, piątek. 7894

A) **15 kop.** ℔ sera szwajcarskiego dobrego (na kręgi). 15 Chmielna. 7898

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 kupuje książki, sztychy, obrazy, akwarelle, minjatury, porcelanę, bronzy, meble, pasy polskie, materje, gobeliny, srebra, biżuterje, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 4081

A) **Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 80, kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 90, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 781r

A) **Wyprzedaję** różne materjały jedwabne, wełniane, letnie i zimowe na suknie. Suknie odpasowane, zefiry, satinetty, aksamity w deseń, welwety, korty, flanele, barchany, kretony, batysty, płótna, chustki wełniane, plusze jedwabne, jakoteż wełniane na żakiety i palta, oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek, po cenach bardzo nizkich. M. Szyszka, Żelazna-Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 812r

A) **Zwijając** sklep naczyń kuchennych i metalowych 8-go kwietnia, wyprzedaję niżej kosztu wszelkie towary, szafy sklepowe i lampy gazowe. Leszno 4, Tarnowska. 797r

Biurko staroświeckie damskie, stolik z bronzem do zbycia. Świętojańska 21, mieszkania 6. 9109

Dog duński, jeszcze nie mający roku, do sprzedania. Ul. Złota № 14, stróż domu wskaże. 9093

Do sprzedania biurko, zegar staroświeckie, otomana, kanapki, parawanik, dywany, lampy, bibljoteka, stół jadalny, różne drobiazgi, toaleta. Chmielna 24, mieszk. 4. 9036

Do sprzedania stół dębowy rozciągany i kredens. Żelazna 89, Dmowski. 8598

Do sprzedania wózek dla chorego w dobrym stanie. Aleja Jerozolimska № 70, m. 5, od 3 do 6-ej. 8896

Do sprzedania kanapka i maszyna Singera. Piwna 13, m. 58. 8625

Dla chorego wózek resorowy, nowy, tanio do sprzedania. Wspólna 42, m. 2, stróż wskaże. 8616

Dwa welocypedy mocne, na żelaznych szynach, tanio do sprzedania oraz tania i sumienna reparacja welocypedów wszelkich systemów. Hoża № 16. 810r

Do sprzedania dwie maszyny, zdatne dla pp. introligatorów lub fabrykantów pudełek. Muranowska 4. 9170

Do sprzedania tanio bardzo elegancka bryczka. Muranowska 4. 9169

Elegancki garnitur mebli, całkiem krytych, do sprzedania. Senatorska 35, m. 51. 9188

Fortepiany dobre sprzedaję, wynajmuję tanio. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 8499

Fortepian krótki, mechanika angielska, pianino krzyżowe zagraniczne sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 64—2. 8783

Fortepiany używane, pianina do sprzedania. Nowy Świat 9, Gruszczyński. 8112

Faetonik nowy, elegancki, do sprzedania b. tanio, Krochmalna 55. Tamże do zbycia motor gazowy 3-konny i mały furgonik kryty do rozwożenia towarów. 8873

Fortepian dobry za 45 rs. sprzedam. Trębacka 2, m. 12. 9217

Fortepian sprzedam tanio, wynajmę. Zgoda 3, m. 13. 9209

Fortepian krótki, czarny, za 24 rs. Chłodna № 34, m. 8. 9228

Gazometry na 3 i 5 płomieni do sprzedania. Leszno 33, u stróża. 799r

Kapelusze żałobne, welony, wybór znaczny w magazynie Bogusławskiego, ulica Żabia 4. 8563

Kupuję maszyny do szycia, wykupuję z lombardów, przeważnie z pierścieniowemi czółenkami (zwane Buldogi). Dzika 20, mieszkania 34. 8939

Kiełbasy litewskie, masło śmietankowe, buljon świeży. Żórawia 24, m. 2. 8803

Kareta potrójna pozostawiona w komis do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość u stróża, Warecka 8. 8925

Kafle fabr. „Leopoldów" do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44, wprost hotelu Europejskiego, Biuro kanalizacji. 8922

Kareta potrójna, używana, tanio do sprzedania. Ul. Miodowa 15, biuro właściciela domu. 782r

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 8834

Maszynę ręczną Singera oraz nożną tanio sprzedam. Marszałkowska 105, sklep zegarmistrzowski. 8148

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 8545

Materace włosiane, sprężynowe, od 13 rs., waltharowe od 4 rs., z wełny drzewnej szczuczyńskiej od rs. 2.50. Tapicer Gudowski. Królewska 17. 4807

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, inne meble. Mokotowska 59, prawa oficyna, przy placu św. Aleksandra. 5682

Maszynka elektryczna Störera, o dwudziestu elementach, do sprzedania za 30 rs. oraz numerator hotelowy o piętnastu numerach, nowy. Wilcza 27, m. 14. 8789

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży. Ceny tanie. Makow, Solna 9. 8695

Maszyna Singera oryginalna za 22 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 9294

Maszyna do szycia amerykańska Singera do sprzedania za rs. 20. Stare-Miasto 8, mieszkania 7. 9067

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, szafy, komody i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 9172

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie. 9193

Mopsy śliczne do sprzedania. Krucza № 29, m. 21. 9201

Nożyce amerykańskie do strzyżenia włosów i brody najtaniej sprzedaje Juljan Berg, Mazowiecka 16. 688r

Oczekiwana japońszczyzna nadeszła w wielkim doborze i jest do nabycia w magazynie N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim. 8548

Otomanę, szeslong i inne meble sprzedam tanio. Bracka № 3, m. 13. 8998

Plusz czarny na żakietkę tanio. Zgoda 5, mieszkania 7. 9108

Para koni 4-letnich 250 rs., chomont nowy z pełnym bronzem, pojedynka, do sprzedania. Włodzimierska 12. 9214

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5966

Posadzka dębowa i przemianowa w czterech gatunkach, sztuk 2,000, jest do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, u stróża. 8865

Rower z przyborami rs. 110, pierścionek z dużym brylantem; do wynajęcia rs. 12 pokój z osobnem wejściem, pierwsze piętro. Podwale 10, mieszk. 3. 9192

Rower 90 rs., bicykl 50, w dobrym stanie, do sprzedania. Świętokrzyzka 9, m. 18. 9187

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki małe.— Ul. Śliska № 53, m. 1. 8579

Staniki trykotowe najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 8920

Szaraban używany z przyczyny braku miejsca sprzedaję tanio. Rybaki № 18, u stangreta Marcina. 8917

Saska porcelana, przybory podróżne, wachlarze, bivoiry wykwintne, bronzy, laski, parasole, lampy, zegary, żardiniery, wachlarze od najtańszych i t. p. towary galanteryjne poleca po cenach umiarkowanych firma od 1795 roku w Warszawie egzystująca, N. S. Brüner et C-o w hotelu Europejskim. 8551

Starożytności, jako to bronzy, emalje w złocie, srebrze, kości i szyldkrecie, obrazy, zbroje, pasy, makaty, gobeliny i t. p. dzieła sztuki dawniejszej epoki, kupuje płacąc możliwie wysokie ceny firma od roku 1795 w Warszawie egzystująca, N. S. Brüner et C-o. w hotelu Europejskim. 8547

Szafy sklepowe, kontuar, wystawa, taborety, szyld duży i urządzenie gazowe, wszystko prawie nowe, do sprzedania razem lub częściowo. Chmielna 23, mieszk. 2. 8936

Sprzedam tanio kanapę, sześć krzeseł, stół, szafę do odzienia, obrazy. Elektoralna 47, mieszkania 1a. 9026

Suknia jedwabna, haftowana, modna, do sprzedania, 30 rs. Ordynacka 7, mieszkania 2. 9136

Szafka nocna z marmurem, kwiaty do sprzedania. Koszykowa № 55, mieszk. 2. 9166

Sprzedam tanio zegarek złoty, amerykański chronometr, zupełnie nowy, z łańcuszkiem złotym. Mokotowska № 52, m. 25. 9194

Stołowy pokój w stylu staroniemieckim i sypialny w stylu „Jacob" do sprzedania w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska № 16. 793r

Trzy warsztaty stolarskie z narzędziami i formami do krzywej roboty, do sprzedania. Świętokrzyzka № 17, m. 1. 8653

Tania sprzedaż karczków szydełkowych haftowanych, otomana. Żórawia 34, mieszkania 18. 9227

Tanio do sprzedania toaleta ze stołem machoniowa. Krucza 35—1. 9139

Umeblowanie salonu, drzewo czarne, kryte jedwabiem w najlepszym gatunku, złożone z 6-iu krzeseł, 2-ch foteli, kanapy i stołu za 220 rs. Warecka № 15, zakład tapicersko-dekoracyjny K. Sączewski. 8860

Wózek dwukołowy, konny, lekki, do sprzedania. Podwale 19. 9153

Włodzimierz Garczyński, Marszałkowska 110, sprzedaje wyroby tabaczne ze znacznym rabatem. 8988

Z powodu zmiany posady wyprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe, lustra, maszynę singerowską, dywany, firanki, lampy. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 5683

Z powodu zmiany interesu do sprzedania trzy krowy świeżo ocielone, wraz z wyrobionemi gospodami. Aleja Jerozolimska № 115, w Warszawie. 9122

2 szafy po rs. 9, sofa sprężynowa 10, kocioł. Leszno 51, mieszk. 3. 813r

4 młode klacze i wałachy po rządowych janowskich ogierach do sprzedania. Chmielna 80. 9004

7 obrazów starej flamandzkiej szkoły, dobrego pędzla, żyrandol na 30 świec antyk, biurko machoniowe cylindrowe z szufladami i szafką antyk, 2 garnitury mebli, nowe, utrechtem obite, otomana. Nowy-Świat № 39, skład mebli Rabong. 8647

Interesa handl. i mająt.

A) **Korzystny** interes. Zakład mleczny, od lat kilku egzystujący. Produkta i wyroby rozsyłane i poszukiwane przez miejscowe i prowincjonalne handle. Nadto wydaje dziennie przeciętnie czterdzieści obiadów. „Interesowani sprawdzić mogą." Do odstąpienia od 1-go kwietnia lub zaraz z przyczyn wprost familijnych. Wiadomość udziela Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 656r

A) **Pośredników** do sprzedaży sklepu poszukuję. Oferty „Zarobek" przyjmuje Kurjer. 9074

Dom z oficynami i ogródkiem, w okolicach Chłodnej i Żelaznej, dobrze procentujący, do sprzedania lub zamiany na korzystnych warunkach. Wiadomość u Jana Kobylińskiego, adwokata, Miodowa № 17. 8799

Dobra sposobność do nabycia majątku w gubernji piotrkowskiej, w powiecie brzezińskim, w dobrej glebie, od Łowicza 21 wiorst, włók 24, dobrze zagospodarowanego, z licytacji prywatnego długu (bez kaucji), mającej się odbyć w piotrkowskim sądzie okręgowym dnia 12 kwietnia (31 marca) roku bieżącego. Bliższa wiadomość: Karmelicka № 16, mieszkania № 3, u pana adwokata przysięgłego Rajmunda Kamińskiego, od 9—11-ej godz. zrana i od 5—7-ej wieczorem. 8935

Dom murowany 3-piętrowy, z takiemiż oficynami, pozostałą częścią frontu do budowy, z dochodem rocznym 9,000 rs., w okolicach ulicy Przejazd, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Śliska № 4, mieszk. № 7, od 3 do 5 i pół po poł. 8627

Dom do sprzedania blisko dworca kolei wiedeńskiej. Pożyczka Towarzystwa 24,000.— Dochód brutto 7,500. Wiadomość: Obożna 5, mieszk. 2. 8150

Dobry interes, magazyn mód sprzedam tanio byle zaraz, będąc znaglona słabością matki. Świętokrzyska № 6. Caroline. 8610

Do sprzedania cukiernia wraz z restauracją i numerami, na prowincji, za cenę przystępną. Wiadomość w Biurze ogłoszeń W-ych Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 802r

Dla fachowca z dziedziny mechaniki, z niewielkim kapitałem, bardzo korzystny interes. Informacje udziela ustnie i piśmiennie Biuro ogłoszeń w Warszawie, ulica Senatorska 26. 811r

Dla chemików, aptekarzy, sprzedaję interes korzystny, fundusz od 5 do 6 tysięcy rubli. Leszno 40, mieszk. 8, od 3 do 6-ej. 807r

Do sprzedania plac na Woli, przy brukowanej Kościelnej drodze, 12,656 łokai □. Wiadomość u L. Kube, ulica Elektoralna № 13. 806r

Do odstąpienia cukiernia z restauracją, bilardem, z kompletnem urządzeniem, w mieście powiatowem. Oferty przyjmuje Kurjer „Adamowicz." 7975

Fabryczna posesja z placem frontowym do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, m. 10. 9159

Fabryka piór strusich, stara firma, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. A. C. III. 9129

Folwark pod Warszawą, 120 morgów, z ładną rezydencją, odpowiednią na letnie mieszkania, tanio do sprzedania. Oferty Kurjer „Marzec." 9010

Jest do sprzedania restauracja w dobrym punkcie, z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Kozia № 1, w składzie mydła. 8903

Handel kolonjalny do sprzedania zaraz.— Wiadomość: Podwale № 25, w piwnicy win. 9130

Jest do sprzedania pralnia, egzystująca lat 13, przy ulicy Chmielnej № 38 domu. 8613

Kawiarnię sprzedam zaraz, dobrze idzie.— Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 8953

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, podejmuje się przeprowadzek z ustawieniem mebli w mieszkaniu i gwarancją za całość tychże. Uskutecznia opakowania mebli, luster, szkła, fortepianów i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje na przechowanie meble i towary. Posiada na składzie cement „Grodziec." 786r

Kolonja pod Warszawą do wydzierżawienia. Miejscowość zaludniona, handlowa. Mazowiecka № 16, dystrybucja. 8766

Kupię dom z ogrodem, obdłużony, byle z dochodem. Oferty z warunkami: Kurjer „Nabywcy." 8725

Lasu włók pięć, w dobrym punkcie, do sprzedania. Oferty: „A. № 100" Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 809r

Mydlarsko-dystrybucyjny sklep do sprzedania. Pańska № 18. 8781

Motor gazowy o sile 6-iu koni do sprzedania lub wydzierżawienia wraz z lokalem fabrycznym. Wiadomość: właściciel domu, Dzika 5. 8715

Magle do sprzedania dobrze procentujące.— Ulica Widok № 1, róg Brackiej. 8651

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wspólna № 17, wiadomość w sklepie spożywczym. 9226

Młyn o sile wodnej, w dobrym stanie się znajdujący, w większem miasteczku Galicji, przy stacji kolejowej położony, bardzo korzystnie drogą licytacji nabyty, jest wskutek niefachowości obecnego właściciela z wolnej ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia.— Kapitał do kupna wystarczy na razie od 5 do 6 tysięcy guldenów. Bliższych objaśnień udziela p. Juljusz Nachtlicht w Krakowie, Rynek 12. 9225

Magle do sprzedania. Ulica Pańska 50. 9205

Odstąpię sklep wiktuałowo-norymberski z mieszkaniem. Komorne opłaca piekarz.— Wspólna 22. 9186

Place do sprzedania na fabrykę lub pod budowę domów, przy ul. Karolkowej № 3119. Wiadomość: Nowolipki № 38, m. 6. 8840

Potrzebny jest wspólnik z 200 rublami do założenia korzystnego interesu. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 67, m. 1. 8301

Pralnię na Podwalu sprzedam lub wynajmę od kwartału. Rybaki 12, m. 5. 9143

Pośrednik potrzebny do sprzedaży sklepu w dobrym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer „Honorarjum." 9001

Przy ulicy Długiej № 28, skład węgli do sprzedania. 8747

Pralnia za przystępną cenę do sprzedania.— Wiadomość: Nowolipie 28—7. 794r

Pewna egzystencja. Poszukiwaną jest odpowiednia osobistość (mówiąca po niemiecku), z kaucją 1,000—1,500 rs., do objęcia większego składu i sprzedaży hurtowej i detalicznej wyrobów kamiennych (brunatnych). Oprócz tego, poszukuje się zaraz lokalu z odpowiedniemi śpichrzami, w blizkości Żelaznej Bramy lub też innej ruchliwej części miasta, odpowiedniego do powyższej sprzedaży. Oferty pod adr. Rudolf Scholtz, Łódź, Wodna 916. 788r

Rubli 10,000, przynoszące 10%, do których przywiązana administracja domu, odstąpię, zamienię na małą willę blisko Warszawy, z dopłatą najmniej 5,000. Rybaki 12, mieszkania 5. 9142

Sklep spożywczo-dystrybucyjny na bardzo dobrych warunkach jest do sprzedania zaraz. Krucza № 20. mieszk. 2. 8560

Sklep do odstąpienia bardzo tanio. Żórawia № 5. 8615

Sklep z mąką i leguminami do sprzedania (pokój przy sklepie). Wiadomość. Krucza № 13, róg Wilczej. 8586

Sklep z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 80 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, kontrakt czteroletni, do sprzedania za 6,000. Bracka 25 u właściciela domu, do 12 i 2 do 6. 7664

Sprzedam dom stary na rozebranie od 8-go kwietnia, sztachety nowe, młode drzewka w różnych gatunkach i róże niskopienne. Wiadomość u właściciela domu, Żelazna 72, od 2 do 5-ej po południu. 8511

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Twarda 54. 8549

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości właściciela. Twarda 49. 778r

Skład węgli do odstąpienia w każdym czasie. Koźla № 9. 805r

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ul. Prosta № 61. Komorne 9 rs. 9008

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, bardzo ładny, z oknem wystawowem, obszernem mieszkaniem, wodociągiem i zlewem, z powodu otrzymania posady na prowincji sprzedam za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Nowogrodzka № 14. 9061

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Mirowska № 6. 9191

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z ładnem mieszkaniem, pomiędzy fabrykami, do sprzedania. Targ dzienny od 20 do 25 rs. Wiadomość: Żórawia 14, w sklepie spożywczym. 9189

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy do sprzedania na dobrych warunkach.—Podwale 3. 9178

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Chmielna № 30. 9204

W najlepszym punkcie ulicy Marszałkowskiej jest do sprzedania sklep z dobrze procentującemi artykułami za 1,800 rs., bez odstępnego. Miejsce wyrobione. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Artykuły." 9002

Ważna wiadomość dla właścicieli starych domów. Kupuję domy do rozbiórki. Oferty składać proszę w księgarni W-go P. Kantor, Senatorska 2. 8178

Z powodu zmiany interesu są do sprzedania magle dobrze procentujące, w tymże domu lokatorów 200, ludności 1,600. Ulica Franciszkańska № 29. 9128

Zakład stolarsko-trumniarski na Podwalu sprzedam. Rybaki 12, m. 5. 9141

×) W dobrym punkcie sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 43, m. 26. 9213

Lokale.

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 787r

Apartament złożony z dużego salonu, 7 pokojów, przedpokoju, obszernej kuchni, łazienki etc., z wodociągomi, zlewami, oświetleniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi, na 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od św. Jana. Nowy-Świat 57, wiadomość u właściciela domu. 783r

Cztery lub trzy pokoje, 1-e piętro, balkon, kuchnia, przedpokój, zlew, wodociąg, wygódka, od 1 kwietnia. Długa 6. 8875

Do wynajęcia od 1 lipca 9 pokoi i sklep o 2-ch otworach, może być z mieszkaniem, na 1-m piętrze i od 1 kwietnia 7 pokoi. Marszałkowska 123, u właściciela. 8582

Do wynajęcia od 1 kwietnia duży pokój z kuchnią, stajnią na 6 krów i składzikiem. Tamże są dwa magazyny zdatne na składy. Wiadomość na miejscu u P. Hernerowej, ulica Belwederska № 11, za rogatką. 8848

Do wynajęcia od 8 lipca r. b. dwa lokale po 6 pokoi z kuchnią, 1-e i 2-e piętro po rs. 550; tamże piwnice sklepione w każdym czasie za rs. 300. Świętojerska № 16. 9167

Do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, od 1 kwietnia 1892. Nowy-Świat № 66. 8894

Do wynajęcia zaraz stajnie, wozownie i różne lokale, po trzy, dwa i jednym pokoju, w cenie od rs. 6 do 14 miesięcznie. Rybaki № 8. 9126.

Dwa pokoje z kuchnią i piwnicą, są do wynajęcia zaraz. Bednarska 15. 9145

Do wynajęcia na letnie mieszkanie dom nowy o ośmiu pokojach, przy stacji Kotuń, Warszawsko-Terespolskiej drogi, rzeka do kąpieli, las do spaceru; na żądanie mogę sprzedać z placem dotykającym rzeki, przestrzeni trzy morgi. Wiadomość: Krzemieniewski w Kotuniu. 9072

Erywańska 6, pierwsze piętro. Apartament złożony z dziewięciu pokojów (dziewiąty z przedzielaniem dla służącego) z wielkim komfortem i najnowszemi wygodami. Szerokie korytarze przez całe mieszkanie i drzwi prowadzące z korytarza do każdego pokoju oddzielnie. Suchy i ciepły lokal, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., za cenę rsr. 2,000.—W razie potrzeby mogą być dodane stajnia i wozownia za rs. 200. Wiadomość u rządcy domu. 9140

Instytutowa № 6 i 8. Lokale z wszelkiemi dogodnościami do wynajęcia: od 1 kwietnia r. b. cztery pokoje na parterze; od 1 lipca r. b. sześć pokoi na parterze; siedem pokoi na 2-m piętrze. 8256

Lokal na fabrykę lub mieszkanie, 6 pokojów, kuchnia, stajnia, wozownia, w ogrodzie (4289 łokci □), do wynajęcia od 1-go kwietnia lub sprzedania. Marszałkowska 8, lub u właścicielki. Marszałkowska 88, mieszkania 13. 9015

Mieszkanie wykwintnie urządzone: 5 pokojów, 2 przedpokoje, kuchnia, łazienka, dwa balkony na ogród, jest do wynajęcia w każdym czasie za rogatką Mokotowską, tuż przy remizie tramwajowej. Wiadomość: Nowy-Świat № 54, m. 5. 8638

Nowogrodzka 21. Od kwietnia do najęcia w oficynach na parterze i 2-m piętrze—po 3 pokoje z przedpokojami, kuchniami, zlewami, wodociągiem, piwnicami, na 3-m piętrze 1 pokój z kuchnią, zlewem i wodociąg. 8597

Na fabrykę, warsztaty etc. do wynajęcia zaraz, posesja na Szmulowiźnie z odpowiedniemi budynkami i doskonałą wodą. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8, u właściciela domu, od 1—4 po południu. 8928

Od 1-go kwietnia poszukuję mieszkania z 3-ch pokoi, w okolicy Bagateli. Oferty przyjmuje Kurjer pod R. P. G. 9162

Odnajmuję od 1 kwietnia dwa pokoje, usługa, życie, produkta wiejskie, świeże. Smolna 17—2. 8771

Pokój dla rodowitej francuzki, za dwie godziny dziennie konwersacji. Podwale 19, mieszkania 21. 8639

Pokój z opałem i usługą, 10 rs. Wejście wspólne. Erywańska 5, m. 17. 8910

Piekarnia o dwóch piecach do wynajęcia. Solec 77. 8481

Potrzebny od 1 lipca lokal parterowy lub na pierwszem piętrze, na zakład przemysłowy, składający się z 6-iu do 10-iu pokojów, przy ulicy Świętojerskiej, Długiej, Przejazd, Bielańskiej lub Tłomackie.—Oferty pod lit. S. Ł. do Kantoru Kurjera Warsz. 8227

Pokój z kuchnią. Ulica Nowy-Swiat № 66. 8893

Pokój duży, zdatny na warsztat. Nowy-Świat 66. 8895

Potrzebne mieszkanie, złożone z kilku pokojów z ogrodem, w okolicy Warszawy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla W. X. Z. 0131

Potrzebny od 1-go lipca większy lokal na farbiarnię, z wodociągiem i dobrą komunikacją. Oferty przyjmuje Kurjer M. 82. 9118

Pokój umeblowany do najęcia przy inteligentnej rodzinie, mogą być obiady. Hortensja 7—7. 9144

Pokój do wynajęcia. Nowy-Świat № 59 domu, mieszkania 21. 9104

Potrzebny lokal, złożony z 5 pokojów, kuchni, z wygodami, od 1-go kwietnia, w okolicy Marszałkowskiej, alei Jerozolimskich, Kruczej. Oferty pod literami L. Y. C. w Kurjerze Warszawskim. 9105

Pokój do najęcia w każdym czasie z wspólnym przedpokojem. Nowy-Świat 21, mieszkania 30. 9044

Pokój umeblowany, 1-e piętro do najęcia dla kobiety. Chmielna 58, m. 3. 9168

Pokój z całodziennem utrzymaniem od kwietnia do najęcia. Zielna 13, m. 5. 9223

Poszukuję od 1 kwietnia pomieszczenia i rodzicielskiej opieki, dla 10-letniego chłopczyka chodzącego do szkoły, w okolicy ulicy Elektoralnej. Oferty pod „Pomieszczenie" składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego. 9224

Potrzebne mieszkanie, złożone z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, z dwoma wejściami od 1 kwietnia, w środku miasta. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszaw. dla „Adwokata." 9158

Pokój umeblowany, od 1 kwietnia, z osobnem wejściem. Hoża 20, m. 6. 9174

Poszukuje się od 1 lipca mieszkania, z 4-ch pokoi, od frontu, ze wszelkiemi wygodami w cichym i czystym domu, przy linji tramwajowej: kolei Wiedeńskiej, Muranowa, w bliskości placu Teatralnego. Oferty sub „K. L. M." przyjmuje Kurjer. 9171

Salon trzy-okienny, pokoje umeblowane, usługa, samowar. Chmielna 7, m. 5. 8949

Sklep obszerny za rs. 300 rocznie do odnajęcia przy ulicy Freta Szerokiej 7. 804r

Tanio jest ładny pokój, dobremu lokatorowi. Marszałkowska 105, mieszk. 5. 9137

Umeblowany pokój, samowar, usługa lub bez. Żelazna № 48, m. 38. 9177

Za 25 rs. miesięcznie: pokój umeblowany (salon), z osobnem wejściem, przy porządnej rodzinie, ze stołem, opałem i usługą dla kawalera spokojnego. Świętojerska 30, u B. Germajzego. 9115

1-go kwietnia do odnajęcia dwa pokoje z meblami i przedpokojem, osobne wejście, 1-sze piętro, może być usługa i samowar. Złota 23—11. 796r

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, 2 zachowanka, 3-e piętro, front, miesięcznie rs. 19. Krucza № 4. 8874

3—4 pokoje z kuchniami i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, od 1 kwietnia do wynajęcia. Mokotowska № 25, dom narożny. 8600

4 stajnie i dwie wozownie murowane, mogące służyć na skład i sklepik na wodę sodową, do wynajęcia. Marszałkowska 35. 8281

6 pokojów z wszelkiemi wygodami do odnajęcia. Leszno 33, wprost kościoła pokarmelickiego. 798r

25 rs. miesięcznie dam za pokój, przedpokój, wejście frontowe. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Sfinks." 9183

Doniesienia rozmaite.

Alfabetyczny spis właścicieli ziemskich w Kowieńskiej gubernji, ułożony przez komitet statystyczny. Pozostałą niewielką ilość egzemplarzy ekspedjuje księgarnia J. H. Ossowskiego w Kownie. Cena z przesyłką 1 rs. 25 kop. 720r

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Elektoralna № 19. 6999

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 1547

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 9163

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 9212

Akuszerka May-Klukaszewska przyjmuje panie bez legitymacji. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 9218

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kurację, pokoje oddzielne. Krucza 40. 8824

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 9079

Czytajcie humoreskę w Kolcach „50 rs. posagu." 9229

Dnia 6 (18) marca zgubiłam stan służby i trzy świadectwa ś. p. męża mojego Władysława Chlebińskiego, radcy honorowego, 8-go okręga wojskowego. Znalazcę upraszam o łaskawe złożenie: Stare-Miasto № 2, m. 10, gdyż dla biednej wiekowej wdowy są bardzo wielkiej wagi te dowody. 9164

„Febus." Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę do mieszkań po 28 kopiejek garniec. Zamawiać można na miejscu, albo w sklepach stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów. 9121

Fotograf udziela lekcje pp. amatorom. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski. Fotograf. 8817

Graniczna 13. Teszner i Lubelski polecają towary żelazne i metalowe, naczynia kuchenne emaljowane i pobielane, koszyki druciane do sztoców i kobiałki do pieniędzy. 9120

Graniczna 13. Teszner i Lubelski polecają żelazka berlińskie z duszami, szwajcarskie do węgli, wyżymaczki, tace i kosze do bułek blaszane, pięknie lakierowane. 9120

Graniczna 13. Teszner i Lubelski polecają młynki do kawy i pieprzu, gwoździe meblowe i do obrazów i różne sprzęty domowe w wielkim wyborze. 9120

Graniczna 13. Teszner i Lubelski polecają ceratę stołową, meblową i podłogową, oraz serwety imitujące adamaszek i gobeliny. 9120

Graniczna 13. Teszner i Lubelski polecają bille masowe do bilardów w najlepszym gatunku, zwyczajne gry i piramidkowe. 9120

Grób murowany na Powązkach, na 6 trumien, w dobrym stanie. Wiadomość: wprost cmentarza, dom pogrzebowy № 41. Tomasz Grywaczewski. 8612

Kośmiderski korektor-stroiciel fabryki „Kerntopf" strojenia, reparacje. Krakowskie-Przedmieście 57. 7424

„Liliput" wydał Ner. Buch., książeczka humorystyczna ukaże się w tych dniach. Cena kop. 15. Skład główny: Chmielna 31, redakcja „Muchy." 8743

Letnie mieszkania w Otwocku, w willach inżeniera Sierkowskiego, tanio do wynajęcia. Krucza 40, mieszkania 3, od 4—6 lub u zawiadowcy stacji. 6998

Leszno № 21, jest do oddania na własność dziecko dwumiesięczne, wiadomość u stróża. 8657

Massażystka Niewiarowska przyjmuje 4—7. Nowy-Świat 36, umeblowane pokoje. „Minerwa." 9146

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, poleca wybor zdrowych, wiejskich mamek. Hoża № 11. 6013

Kroju sukien i bielizny uczę po domach i u siebie. Hortensja № 3, m. 3. 8463

Mamki sztuczne, oryginalne Monchovaut francuzkie, zastępujące pierś, po 60 kop. Feliks Pik. Niecała. 8904

Nagrody rs. 10. Wczoraj, d. 15-go marca, przy wyjściu z gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, zgubioną została przepinka brylantowa. Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Srebrną № 16. 8699

Nagrody rs. 5, za odprowadzenie zaginionej suczki, mopsika do Cara. Niecała 6. 9090

!!Oczekiwane!! Bukiety Makarta nadeszły, sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie galanteryjnym T. Kozłowskiego, Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej;—tamże wieńce zasuszone i metalowe, paryzkie. Herby i monogramy do papieru i kopert. 8965

Obiady hygieniczne, na wybornem świeżem maśle, 30 i 40 kopiejek, abonamen miesięczny. Marszałkowska 142, parter 1. 2294

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 8823

Onegdaj na koncercie w salach redutowych zgubiony został pugilares, w którym znajdował się paszport, karta pobytu, bilety na koncert Melcera, bilet od wojska i inne bezużyteczne dla znalazcy papiery. Łaskawy znalazca raczy go odesłać na Jasną № 7, mieszkania 10. 9125

Pudel czarny, pół strzyżony, z obrożą łańcuchową na rzemieniu zaginął w Alejach Ujazdowskich w piątek wieczorem. Odprowadzić za nagrodą: Widok 19. Ostrzega się przed skutkami przywłaszczenia lub nabycia. 9152

Proszę przyjść w pomoc robotami: suknie od dwóch rubli, koszule męzkie 25 kop., damskie 15.—Przerabiam, reparuję. Marszałkowska 83—20. 9123

Rs. 5 nagrody, kto przyprowadzi psa, wabi się Seip, ponter biały, w żółte łaty, na ulicę Wspólną № 10. Nieprawy właściciel odpowie sądownie. 803r

Rodzice, którzy życzą sobie oddać dzieci na lato, na wieś, pod troskliwą i sumienną opiekę, zechce złożyć ofertę w Kurjerze pod № 29653. Język francuzki i angielski, dozór naukowy na żądanie. 9182

Rowery Kwadrant nowe i używane, oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 593r

Suczka mała, brązowa, koszlawa, pod łapką ma narośl, kto ją odprowadzi na ulicę Chmielną. № domu 72, mieszkania 1, otrzyma nagrody rs. 3. 9113

Śliwki francuzkie świeże, wyśmienite w smaku, 28 kop. funt; śliwki tureckie 16, groszek zielony 40, jabłka suszone 40, powidła węgierskie 16, miód 18, ryż 8, makarony 14 kop. Sardynki świeże od 25 kop., grzyby 60, śledzie zwyczajne 3, wędzone 4, uliki 6, pocztowe 10, minogi 2 kop. sztuka—sielawy—łosoś, siomga i t. p. artykuły spożywcze po przystępnych cenach poleca handel L. Bieleckiego—Krucza № 30, róg Wspólnej. 8017

Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 8891

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 8206

Wdowa bezdzietna, życzy spędzić kilka letnich miesięcy w którym z dworów wiejskich. Oferty wraz z ceną możliwie nizką poste-restante dla Marji Z. R. 9148

Zakład tapicerski, Krucza 40. Garnitury czarne, fantazyjne, gabinetowe, otomany, szeslongi. 8825

Zegarek złoty z dewizką, z cyframi M. Z. został zgubiony d. 19 b. m. w południe. Łaskawy znalazca odnieść raczy na Solec pod № 61, do miejscowego proboszcza, za nagrodą rs. 10. J203

Zginął pies żółty z czarną mordką, wabi się „Ami." Łaskawy znalazca odprowadzi za nagrodą: Chmielna 35, m. 1. 808r

Z) Niecała 5. Nagrodzona medalem pracownia palt angielskich, żakietów sortie de bal, dolmaników, amazonek, fasony najświeższe paryzkie, angielskie, wykonywa elegancko, prędko.—F. Stankiewicz. 8649

×) Meble bambusowe, mianowicie: garnitury, stoliki, krzesła, etażery, ekrany, parawany, stalugi i t. p. przedmioty: oraz meble z broni odpowiednie na podarki poleca M. Stankiewicz, Nowo-Senatorska № 2, róg Trębackiej. Urządzającym lub kompletującym mieszkania zwraca się szczególną uwagę. 5332

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Марта 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).